

Powitania polskiego premiera



Mexico-City. Dzieci Polonii meksykańskiej witają kwiatami premiera Józefa Cyrankiewicza.

CAF — telefoto

Prezydent Meksyku odznaczony najwyższym orderem polskim

Premier Józef Cyrankiewicz złożył w czwartek w południe (czasu lokalnego) wizytę prezydentowi Meksyku w pałacu prezydenckim. Podczas wizyty premier Cyrankiewicz wręczył prezydentowi Lopez Mateosowi najwyższe polskie odznaczenie „Wielką Wstęgę Orderu Odrodzenia Polski”.

Prezydent Lopez Mateos oświadczył, że przyjmuje odznaczenie to jako symbol tradycyjnej przyjaźni polsko-meksykańskiej wzmacnionej obecnie wspólną walką o pokój, rozbrojenie, zakaz prób z bronią atomową, szczerą przyjaźń między narodami i o panowanie sprawiedliwości społecznej między ludźmi — ideały wspólne narodów polskiemu i meksykańskiemu.

Prezydent Meksyku podejmował w czwartek w godzinach popołudniowych (tj. w późnych godzinach wieczornych czasu warszawskiego) premiera Cyrankiewicza obiadem w pałacu prezydenckim w towarzystwie członków rządu. (PAP)

PAP-RADIO- INF- WE TELEFONEM
RADIO- INF- WE TELEFONEM
INF- WE TELEFONEM
PAP-RADIO- INF- WE TELEFONEM
RADIO- INF- WE TELEFONEM
INF- WE TELEFONEM

Z Jemenu

Rzecznik wojskowy Jemenu oświadczył, że po wzięciu Haribu przez siły egipsko-jemeńskie żadna strefa na północy, wschodzie ani południu Jemenu nie może już służyć jako teren infiltracji obcych wojsk do tego kraju.

Lemnitser opuścił Bonn

W czwartek w godzinach popołudniowych opuścił Bonn, amerykański generał L. Lemnitser, dowódca naczelny sił zbrojnych NATO w Europie. Przed odlotem gen. Lemnitser oświadczył, że jego rozmowy w Bonn były pozytywne, oraz że duże wrażenie wywarła na nim gotowość poparcia poczyniła NATO, z jaką spotkał się w Bonn.

Oświadczenie Czombego

Moise Czombe złożył w czwartek „pojedynczą wizytę” w ambasadzie kongijskiej w Paryżu. Oświadczył on dziennikarzom, że powraca do Elisabethville i dodaje: moja obecność w Kongu jest niezbędna. Gdybym musiał udać się do Leopoldville, to tam pojadę.

Zerwanie tamy

W środę wieczór wezbrane wody rzeki Niers przerwały tamę opodal miasta Rheydt (NRF), zalewając przedmieścia. Mieszkańcy zagrożonych domów zostali ewakuowani. Całą noc z środą na czwartek trwała akcja straży pożarnej i sił policyjnych oraz oddziałów wojskowych w celu oprowadzenia groźnej sytuacji powodziowej.

UWAGA PRENUMERATORZY!

Przypominamy wszystkim prenumeratom „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”, że prenumerata na drugi kwartał względnie na dwa lub trzy następne kwartały 1963 roku przyjmują listonosze, urzędy pocztowe i „RUCH” — do 15 marca br. Listonosze, urzędy pocztowe i „Ruch” przyjmują prenumeratę tylko na następujące okresy: kwartałny (37,50 zł) półroczny (75 zł) i 3 kwartały (112,50 zł). W razie przerwania prenumeraty nie można będzie jej później odnowić.

Nowojorski strajk drukarzy zakończony

Przedstawiciele wydawców dzienników nowojorskich i Związku Zawodowego Zecerów osiągnęli w piątek porozumienie w sprawie warunków zakończenia strajku, który trwał 91 dni. Wiadomość tę podał burmistrz Nowego Jorku, Robert Wagner.

Strajk ten był najdłuższy i najbardziej kosztowny w historii Nowego Jorku. Dotychczas nie wiadomo, kiedy zaczną znowu ukazywać się dzienniki. (PAP)

Wiązanki kwiatów i prezenty dla kobiet w dniu ich święta

Obchodzony wczoraj Międzynarodowy Dzień Kobiet wykazał niezbicie, że brzydza połowa rodzaju ludzkiego należycie uczcić to święto. Od wczesnych godzin rannych na ulicach, w sklepach i tramwajach spotykaliśmy mężczyzn z wiązkami kwiatów. W serdecznej atmosferze przebiegały też specjalnie zorganizowane dla kobiet spotkania w zakładach pracy, instytucjach i szkołach.

Zakłady Wytwórcze Ogniw i Baterii „Centra” w Poznaniu przygotowały wczoraj dla swoich pracowników, które stanowią tu ponad 90 proc. wszystkich zatrudnionych, drobne upominki w postaci bombonierek, kartoników z ciasteczkami itp. Przez zakładowy radiowęzeł dyrekcja i rada zakładowa złożyły wszystkim kobietom serdeczne życzenia.

Podobnie w poznańskiej Akademii Medycznej kobiety

WIELKOPOLSKI

Rok XIX Poznań Cena 50 gr
Wyd. AB sobota, 9 marca 1963 r. Nr 58 (5937)

320 „górników w spódnicach” w kopalni Konin

Młody, rozwijający się przemysł węgla brunatnego cieszy się niemienniejszymi względami płci pięknej, niż tradycyjnie zatrudniający kobiety, przemysł lekki.

Doskonałą ilustracją tego jest kopalnia węgla brunatnego „Konin”, gdzie kobiety dobrze radzą sobie w typowo, zdawać by się mogło, męskim zawodzie górnika. Spora część bo 320 dobrze płatnych, kopalnianych etatów zajętych jest tu przez kobiety. Nie ma co prawda sztygarów w spódnicach, ale na odpowiedzialnych stanowiskach pracuje w Koninie m. in. 9 posiadających wysokie stopnie górnicze kobiet — inżynierów i techników.

Kobiety zatrudnione są także w warsztatach kopalni o charakterze suwnicowych i na wójkach silnikowych. (PAP)

Bardzo miła uroczystość odbyła się w Wojewódzkim Szpitalu Dziecięcym. W Przyszpitalnej Szkole Asystentek-Pielęgniarek odbyło się z udziałem koła rodzicielskiego, nau.

Dokończenie na str. 2

Wojsko przejęło władzę

Zamach stanu w Syrii

Agencje zachodnie powołując się na Radio Damaszek, informują, że wczoraj rano jednostki armii syryjskiej dokonały zamachu stanu. Wojsko przejęło władzę w kraju.

O godz. 6.45 czasu lokalnego, tj. 5.45 czasu warszawskiego, na 15 minut przed rozpoczęciem normalnych audycji, Radio Damaszek niespodziewanie rozpoczęło nadawanie audycji. Nadsłano ono komunikat, iż władzę w Syrii przejęła „Krajowa Rada Rewolucyjna”.

Jak informuje Radio Damaszek, „Krajowa Rada Rewolucyjna” ogłosiła oświadczenie stwierdzające, iż „Armia powstała, aby wkroczyć na drogę wiodącą do socjalizmu, jedności i wolności”. Oświadczenie głosi, że w wyniku zerwania unii z Egiptem we wrześniu 1961 r. ucierpiał naród syryjski.

Oświadczenie podkreśla znaczenie jedności narodów arabskich i popiera rewolucję w Jemenie i Iraku.

Naczelne dowództwo wojsk irańskich ogłosiło stan pogotowia w armii irańskiej w celu — jak głosi komunikat — „przeciwstawienia się jakiegokolwiek próbie interwencji z zewnątrz wymierzonej przeciwko rewolucji syryjskiej”.

Zjednoczona Republika Arabska uważa będzie wszelką interwencję przeciwko rewolucji

cji syryjskiej za wypowiedzenie wojny ZRA — oświadczył w imieniu prezydenta Nassera egipski minister stanu Abdel Hatem.

Do tej pory brak informacji co do szczegółów przebiegu zamachu w Syrii. Losy dotychczasowego rządu premiera Khaled el Azema są nieznane. (PAP)

Stanowisko USA w sprawach EWG

Przewodniczący komisji wykonawczej EWG, prof. Walter Hallstein przedstawił na konferencji prasowej przebieg swych rozmów w USA. Powiedział on, że przywódcy USA nie widzą w tej chwili możliwości podjęcia rozmów między Wielką Brytanią a państwami Wspólnego Rynku. Hallstein podkreślił, że w oczach Amerykanów problemy gospodarcze i obronne są ściśle z sobą związane i stanowią jak gdyby dwa aspekty tej samej sprawy.

Dwa sprzeczne oświadczenia

Gubernator stanu Arkansas, Faubus, stwierdził, że Amerykanie brali udział w inwazji na Kuba w 1961 roku i przytoczył między innymi fakt zwerbowania 12 członków narodowej gwardii w stanie Arkansas. Powiedział im, że czeka ich „niebezpieczna misja”, która leży w interesie narodowym USA. Samolot należący do tej gwardii brał udział w operacjach wojskowych w zatoce Swin.

Nie dalej, jak w ubiegłym tygodniu, sekretarz obrony USA, Macnamara oświadczył kategorycznie, że żołnierze amerykańscy nie uczestniczyli w inwazji na Kuba. (PAP)

Z każdym dniem potężnieje fala strajkowa we Francji

Strajk górników francuskich potężnieje z każdym dniem. W dniu wczorajszym przerwały pracę ostatnie kopalnie. W chwili obecnej nie wydobywa się we Francji ani jednego kilograma węgla.

Górników popiera personel techniczny. Inżynierowie kopalni ogłosili swą solidarność ze strajkującymi górnikami i zaofiarowali mu pomoc finansową. Związek Zawodowy Inżynierów zażądał rozmowy z premierem francuskim, aby przedstawić mu propozycje zmierzające do rozwiązania konfliktu.

Rada Miejska Lille zamierza udzielić pomocy materialnej strajkującym i wystąpić do rządu o zniesienie nakazu mobilizacji.

Z całej Francji nadchodzą wiadomości o masowych strajkach solidarnościowych. W piątek przerwali pracę pracownicy gazowni francuskich. Robotnicy państwowego kombinatu w Lacq rozpoczęli strajk, który przewidywany początkowo na 48 godzin, potrwiał ma do poniedziałku. Za dają oni, podobnie jak pracownicy elektrowni i gazowni pod wyższy płac o 11 procent. Centralne związkowe CGT oraz CFTC, w Lotaryngii ogłosili rozpoczęcie w dniu 12 marca 24-godzinnego strajku powszechnego. (PAP)

Obchody XX-lecia ZWM 11 bm. centralna akademia w Warszawie

Przed 20 laty w tragicznych dniach okupacji hitlerowskiej powstał Związek Walki Młodych, który uboku PPR stanął do walki o wolną demokrację i Polskę.

Centralna akademia z okazji 20 rocznicy powstania ZWM, organizowana przez Ogólnopolski i Stołeczny Komitet Współpracy Organizacji Młodzieżowych odbędzie się w nadchodzący poniedziałek w Sali Kongresowej w Warszawie. (PAP)

tydzień wsi NA WSI

Odwilż na wsi, odwilż w mieście. Ale ziemia jest zmarznięta do 160 cm i zanim odtaje, przepuszczając wody śniegowe w głąb, mogłyby powstać szkody w roślinności. Rozbijanie zatorów lodowych na rzekach, ułatwia więc spływanie wód powierzchniowych.

Prawdopodobnie rolnicza wiosna będzie w tym roku zgodna z kalendarzową, co ma duże znaczenie dla gospodarstw rolnych. W marcu liczy się bowiem każdy dzień: im wcześniej siew siewnieny, tym lepiej dla wegetacji roślin i ich wydajności. O tym nie mogą zapominać nasi rolnicy.

Rzecz jasna, że wyjście w pole z narzędziami uprawowymi czy siewnymi, nie nastąpi zdaniem fachowców przed 20 marca. Ale można już poczynić takie przygotowania, które potem — po obeschnięciu gleby — ułatwią niesłychanie same czynności agrotechniczne.

Rolnicza wiosna tuż...

Można więc wywozić komposty na łaki pozbawione śniegu, rozsiewać na nich nawozy mineralne oraz wywozić obornik na polowe przynosi, co później ułatwi rozrzućanie go i przyorywanie. Najwyższy też czas zaopatrzyć się w kwalifikowane ziarno siewne zbóż jarych, którego dostawy są zapewnione. Niestety, gospodarze nie kwapią się do wymiany ziarna. Dopiero 23 proc. przewidzianych planem ilości owsa i 19 proc. pszenicy jarej znajduje się w spichrzach rolników. Czekać z wymianą do trzeciej dekady marca, to znaczy narazić się na stratę czasu w kolejkach przed magazynami GS-ów.

Niezbyt sprawnie przebiega również kontraktacja produkcji roślinnej, zwłaszcza w grupie konsumpcyjno-przemysłowej. Należałoby więc przyspieszyć zawieranie umów, aby nie zwracać sobie i innym głowy w okresie pełnych prac polowych. Adresujemy ten postu-

lat do instytucji kontraktujących i ich meżów zaufania oraz zarządów kolekt rolniczych, które w niektórych rejonach przejęły już te sprawy w swoje ręce.

★

Według opinii specjalistów stan zbóż jest zadowalający. Przechowywały naogół dobrze, z wyjątkiem rzepaku, który tu i ówdzie uległ tzw. wyprzeniu. Nic to groźnego. Natomiast nie wiadomo, co będzie z zakopcowanymi ziemniakami. Toteż zalecania idą w tym kierunku, aby jak najszybciej — jeżeli temperatura się nie obniży — dokonać przeglądu kopców i usunąć kłęby zmarznięte lub namarznęte. Chodzi po prostu o to, aby uchronić je przed bakteriami zgnilcowymi i wykorzystać dla celów paszowych. Przeglądając kopce bronimy również zdrowie ziemniaki przed zakażeniem. (kj)

Nowa ofensywa Kurdów?

Terror nadal panuje w Iraku. Rozgłoszenia bagdadzka nadsłuchiwali gubernator wojenny i naczelny dowódca sił zbrojnych, którzy wzywają do walki z terroryzmem. Władze irackie wykazywały się niechęcią do walki z terroryzmem, a niechęć ta wynikała z faktu, że terroryści byli w większości Kurdami. Władze irackie wykazywały się niechęcią do walki z terroryzmem, a niechęć ta wynikała z faktu, że terroryści byli w większości Kurdami.

Z doniesień prasy tureckiej wynika, że stosunki między Kurdami i nowymi władzami Iraku uległy po fiasku ostatnich rozmów silnemu zaostrzeniu. Ukazują się w Stambule doniesienia „Hurriet” podaje, że przywódca powstańców, Barzani, przegrupowuje swe siły w Kurdystanie, szykując się do nowej ofensywy. Według innego stambulskiego pisma „Milliyet” doszło już w okolicy Mosul do starć między powstańcami i siłami rządu irackiego. Po obu stronach miały być straty w ludziach. (PAP)

Umowa handlowa między Polską i NRF

7 bm. zostały zakończone rokowania handlowe pomiędzy delegacjami rządowymi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Republiki Federalnej Niemiec, które doprowadziły do podpisania 3-letniej umowy handlowej. Ugodnione listy towarowe będą stanowiły podstawę obrotów pomiędzy obu krajami w latach 1963—1965.

Nowe porozumienie handlowe zakłada dalszy poważny wzrost wymiany towarów. Uwzględnia ono nowo powstałe możliwości dostaw i zapotrzebowania, jak również tradycyjny wachlarz towarów.

Po stronie polskiego eksportu szczególnie wydajnie rozwinięte kontyngenty na towary przemysłowe, jak np. na artykuły chemiczne, których eksport może ulec podwojeniu. Ponadto istotny wzrost wywozu założono dla drewna i wyrobów, materiałów budowlanych, różnego rodzaju maszyn i urządzeń, wyrobów włókienniczych oraz także i innych artykułów przemysłu ciężkiego i lekkiego. Uległ również rozbudowie asortyment gotowych towarów przemysłowych i został tym razem bardziej szczegółowo wyspecyfikowany.

W zakresie artykułów rolnospożywczych stworzono perspektywę dalszego wzrostu eksportu zarówno pod względem asortymentu jak i ilości, dostosowując szereg kontyngentów na towary pochodzenia zwierzęcego i roślinnego.

NAGRODY ZA PRODUKCJĘ ZE ZNAKIEM JAKOŚCI

Pracownicy przedsiębiorstw, którzy przyczynili się do produkcji wyrobów ze znakiem jakości, otrzymywać będą nagrody z funduszu ustanowionego przez Radę Ministrów. Na fundusz złożą się 0,1—0,3 proc. sumy pochodzącej z wartości sprzedanych wyrobów ze znakiem jakości.

ZNOWU PUCHAR GORDON-BENNETA

Polska wystąpiła do Międzynarodowej Federacji Lotniczej (FAI) z propozycją wznowienia zawodów balonowych o puchar Gordon-Benneta. Przypominamy: przed wojną puchar ten zdobyli na własność (3 kolejne zwycięstwa) Polacy Hynek i Burzyński; w 1935 r. nagrodę zdobył kpt. Janusz i prof. Janik. Odnaleziony przed 2 laty puchar znajduje się w Warszawie.

DIJKSTRA W WARSZAWIE

Mistrzyni świata w łyżwiarstwie figurowym Holenderka Dijkstra i kilku innych świetnych łyżwiarzy wystąpić ma w Warszawie i Łodzi. W Poznaniu, oczywiście, nie, bo nadal nie mamy lodowiska, chociaż zbudowały je już m. in. takie miasta, jak Krynica, Nowy Targ, Opole, Toruń, Gdańsk... (U)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

GŁOS WIELKOPOLSKI redagują: Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Centrala telef. 611-21 łączy wszystkich. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. P-3

Mniej konferencji i narad

Pismo Okólne Prezesa Rady Ministrów

Nadmiar konferencji i narad, które często dezorganizują pracę wielu instytucji i urzędów, interesantom uniemożliwiają w tym czasie załatwianie swych spraw — to choroba na którą cierpi od dłuższego już czasu nasza administracja. Jak można stwierdzić na podstawie analizy celowości i przebiegu wielu narad i konferencji duża ich część organizuje się w sprawach, które nie wymagają kolektywnego omówienia lub uzgodnienia.

Nierzadko spotykamy zjawiska organizowania kilku kon-

Kronika dyplomatyczna

Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki przyjął 6 bm. ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego PRL w Stanach Zjednoczonych Ameryki Edwarda Drożniaka.

Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki przyjął 7 bm. ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego PRL w Chińskiej Republice Ludowej Jerzego Knothe. (PAP)

ferencji w tych samych terminach i na tym samym szczeblu przez tę samą lub współdziałające instytucje. Ujemnym zjawiskiem jest fakt, że duża część konferencji i narad odbywa się w godzinach pracy w porze przeznaczonej dla przyjmowania i załatwiania interesantów.

Podjętą decyzją o wzięciu w tym negatywnym zjawisku Prezes Rady Ministrów wydał specjalne pismo okólne skierowane do kierowników administracji państwa we wszystkich szczeblach, a za wierające szereg dyrektyw, które mają ograniczyć liczbę zwoływanych narad i konferencji oraz zapewnić lepszą i sprawniejszą ich organizację.

Jedno z tych postanowień mówi, iż konferencje nie powinny się odbywać w godzinach przyjmowania interesantów. Jeśli jest to niemożliwe z uwagi na dłuższy okres trwania narady, w takich przypadkach należy wyznaczyć pracownika dla przyjmowania interesantów. Konferencje z udziałem delegatów z terenu należy organizować tylko wtedy, gdy problem nie może być załatwiony w drodze korespondencyjnej.

Pismo zwraca uwagę, że konferencje powinny być przygotowane w taki sposób, aby m. in. zapobiec organizowaniu

Koncepcje militarne von Hassela

W Bonn odbyła się w czwartek konferencja prasowa ministra obrony NRF von Hassela.

Potwierdził on pełną gotowość Niemiec zachodnich do udziału w realizacji planu stworzenia siły atomowej NATO, podkreślając z naciskiem aktywną rolę Bonn. Von Hassel przypisał sobie oświadczenie lansowane ostatnio przez rządu o oparciu wielopolskiego wojny podwodnej wyposażonej w rakiety „Polaris” i zastąpienia ich jednostkami podwodnymi i nawodnymi o napędzie klasycznym. Będzie to, zdaniem von Hassela — taniej i umożliwi Niemcom zachodnim budowę pływających nośników rakiet atomowych w swoich własnych stocznich. Koszty utworzenia wielopolskiego siły atomowej NATO wyniosą w okresie najbliższych 10 lat 5 miliardów dolarów. Według doniesień amerykańskich Niemcy zachodnie poniosłyby około 25 proc. tych kosztów. Hassel zapowiedział, iż obecnie planowane jest osiągnięcie pułapu 500 tysięcy żołnierzy.

Mówiąc o uzbrojeniu Bundeswehry, von Hassel położył nacisk na konieczność traktowania zachodniopolskich jednostek bojowych na „równych prawach” z jednostkami innych krajów NATO z amerykańskimi włącznie, jeśli chodzi o uzbrojenie w taktyczną broń atomową. Minister obrony NRF dodał, iż w rejonie Europy środkowej w dyspozycji stacjonujących tam wojsk NATO pozostaje nadal taktyczna broń atomowa. (PAP)

Zwycięstwo taktyki leninizmu

Artykuł dziennika „Prawda”

Dziennik „Prawda” zamieszcza artykuł, w którym podkreśla historyczne znaczenie VII Zjazdu Partii Komunistycznej sprzed 45 laty. Głównym problemem na tym zjeździe była kwestia wojny i pokoju. Po pokonaniu zacieklego sporu „lewicowych komunistów” i Trockiego, którzy sprzeciwiali się zawarciu pokoju z Niemcami — Zjazd przytłaczającą większością głosów potwierdził słuszność leninowskiej taktyki w sprawie wojny i pokoju i zatwierdził Brzeski Traktat Pokojowy.

„Prawda” przypomina, że po zawarciu pokoju frakcja „lewicowych komunistów” rozpętała kampanię na rzecz zerwania pokoju brzeskiego. W. I. Lenin wykal — pisał „Prawda” — że „lewicowi komuniści” stali na pozytywnym dogmatyzmie, nie umieli stosować marksizmu w sposób twórczy, nie uwzględniali nowych obiektywnych warunków wymagających szybkiej i radykalnej zmiany taktyki.

Dogmatyzm „lewicowych komunistów” znajdował przede wszystkim wyraz w ich bezpodstawnej i rozpasanej frazeologii na temat tzw. „rewolucyjnej wojny”.

Starcie Kraju Rad z imperializmem niemieckim — pisał „Prawda” — postawiło na ostrzu noża zagadnienie: czy możliwe jest istnienie państwa socjalistycznego obok państw kapitalistycznych, czy możliwe jest zawieranie porozumień lub kompre-

misów z państwami kapitalistycznymi? „Lewicowi komuniści” uważali, że pokój brzeski jest dla partii rewolucyjnego proletariatu niedopuszczalnym ze względów zasadniczych kompromisem socjalistycznego państwa z imperializmem.

Lenin — podkreśla „Prawda” — uznawał możliwość nie tylko gospodarczej, ale także wojskowej współpracy państwa radzieckiego z krajem kapitalistycznym lub z grupowaniem krajów, które były gotowe współpracować z nim w walce przeciwko bardziej agresywnym państwom imperialistycznym zagrażającym bezpośrednio Krajowi Rad.

Analizując błędy „lewicowych komunistów” Lenin ostrzegał partię marksistowską przed chorobą rewolucyjnego frazesu i dogmatyzmu, wskazywał w jakich okolicznościach choroba „lewicowości” występuje najczęściej i co ją wywołuje. Choroba „lewicowości” jest przede wszystkim wynikiem błędnej oceny obiektywnych warunków i układu sił klasowych.

Międzynarodowy ruch komunistyczny — pisał w zakończeniu „Prawda” — niejednokrotnie już w ciągu swej historii ścierał się z dogmatyzmem i „lewicowością” tak samo jak z prawicowym oportunistycznym. Lenin w ciągu kilkudziesięciu lat prowadził nieprzejednaną walkę przeciwko jawnemu oportunizmowi, przeciwko rewizjonizmowi. Jednocześnie podkreślał on z naciskiem konieczność całkowitego przezwyciężenia lewicowego sekciarstwa i dogmatyzmu w szeregach partii marksistowskich i w międzynarodowym ruchu komunistycznym.

PAP

W dniach od 4 do 6 bm. toczyły się w Brukseli obrady przedstawicieli partii komunistycznych krajów wchodzących w skład Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. W obradach brał również udział przedstawiciel Komunistycznej Partii W. Brytanii.

Biorąc pod uwagę powagę sytuacji — głosi opublikowany w czwartek komunikat — delegacje postanowiły nawiązać ściślejsze kontakty między partiami komunistycznymi w celu wzmożenia ich wspólnej walki przeciwko polityce monopolu. (PAP)

W godzinach popołudniowych odbyła się z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet akademii w Przychodni Obwodowo-Lekarskiej Jeżyce. Kierownictwo tej placówki podejmowało wszystkie kobiety pracujące w przychodni kawiarni i paczkami. Poza tym, wszystkie pracownice otrzymały słodkie prezenty.

Powszechnie wiadomo, że największe kobiety zatrudnionych jest w poznańskich przedsiębiorstwach handlu. Tam też podejmowano je w piątek szczególnie uroczystość. M. in. dyrektorka MHD Artykułami Gospodarstwa Domowego zorganizowała dla przeszło 120 pracownic sklepów tradycyjne spotkanie przy kawie i ciastkach w kawiarni „WZ”.

Uczestniczki spotkania otrzymały pakietki z perfumami i wodą kwiata. Dla ponad 300 kobiet-pracownic Poznańskich Zakładów Przem. Piekarniczego przygotowała praktyczne prezenty Rada Zakładowa tego przedsiębiorstwa. Kawą i słodyczkami podejmowano „Ewy” w poszczególnych zakładach piekarniczych, gdzie bez przerwy trwała produkcja pieczywa i ciast w związku ze zwiększonym zapotrzebowaniem miasta na słodkie wyroby.

Pociąg wjechał do baru

W miejscowości Castellamare (Włochy) pociąg osobowy wyskoczył z szyn i wjechał do baru dworcowego, gdzie na szczęście przebywało niewiele osób. Mimo to 4 z nich zostały ciężko ranne. Również wśród obsługi pociągu i pasażerów, kilka osób zostało rannych. (PAP)

W. I. Lenin wykal — pisał „Prawda” — że „lewicowi komuniści” stali na pozytywnym dogmatyzmie, nie umieli stosować marksizmu w sposób twórczy, nie uwzględniali nowych obiektywnych warunków wymagających szybkiej i radykalnej zmiany taktyki.

Dogmatyzm „lewicowych komunistów” znajdował przede wszystkim wyraz w ich bezpodstawnej i rozpasanej frazeologii na temat tzw. „rewolucyjnej wojny”.

Powrót mistrzów z Junin

Na ścianie plakat z sylwetką szybowca i kulą ziemską, pod spodem napis: IX Campeonato Mundial de vuela a vela. Obok wielka mapa: Republika Argentyna. Przy bisku fleszów wiceprez. wodniczący tow. Rutkowski wręca mistrzom, Edwardowi Makulowi i Jerzemu Popielowi, najwyższe odznaczenie sportowe, złote medale, za wybitne osiągnięcia sportowe. Otrzymują je po raz drugi.

Zabiera głos szef ekipy polskiej. Tadeusz Rejniak:

„...nasze zadowolenie nie ma granic. Przepraszam za to banalne określenie, ale nie mogę tego inaczej wyrazić. Cieszymy się nie tylko z dwóch pierwszych miejsc zdobytych na Międzynarodowych Mistrzostwach Szybowców w Junin w Argentynie, ale również z wyjątkowego nastroju, jaki towarzyszył imprezie. Szybownictwo jest w Argentynie sportem tak popularnym jak u nas boks lub piłka nożna. Mielśmy więc przyjaciół nie tylko wśród organizatorów, działaczy i miejscowej Polonii, ale również wśród rolników, pastuchów i hodowców w rozległych prerach Argentyny. Na otwarcie Mistrzostw zjechało się bractwo z całego kraju, z miejscowości odległych o setki kilometrów. Ludzkie mrowie obsiadło lotnisko w Junin. Na niebie też było pełno. Popisy szybówców, odrzutów, skoków. Wszystko razem. Takie tam, rzekłbym, dość śmiałe obyczaje”.

— A jak organizacja?

— Podobnie jak u nas — uśmiecha się pan Rejniak. Organizatorzy mieli jedną odpowiedź na wszystko „manana”, co znaczy jutro. Nie mogliśmy nie wskórać, żeby coś odbyło się „hoy” (dziś). Tak było z naszymi „Zefirami”. Choć przyszły wcześniej morzem, nie mogliśmy ich wydstać na czas. Stąd nasz trening z tygodnia skrócił się do trzech dni. Ale to już nieistotne — dodaje pan Rejniak — bo sukcesy mówią same za siebie. Postawa ekipy argentyńskiej i kibiców, a kibicami szybownictwa była — jak już powiedziałem — cała Argentyna, wynagradzały nam wszystko. Wszyscy prześcigali się w rycerskich gestach wobec nas. Typowa była postawa czołowego zawodnika argentyńskiego, Ralfa Hossingera, gdy w pierwszym dniu zawodów „Zefir” Makul uległ uszkodzeniu. Hossinger dosłownie wychodził z siebie, żeby następnego dnia nie było startów, tak by szybownik Makul zdołał zreperować. Trzeba dodać, że Hossinger, mistrz z poprzednich mistrzostw szybowcowych w Kolonii, był jednym z czołowych rywali Makuli. „Chcę walczyć z Makulą w powietrzu, nie na ziemi” — powiedział.

— A „Zefiry”?

To świetne szybownice. Podziw wzbudzała leżąca postawa, jaką ma zawodnik w czasie lotu. Wartość ich podnosi fakt, że są to szybownice serijne. Nie można ich porównywać na przykład z takim amerykańskim „Sisu”, który jest zbrojony specjalnie w jednym egzemplarzu dla określonego zawodnika.

EWA BERBERYUSZ

dla każdego...

Na kongresie Sportowym państw skandynawskich szeroko omawiano sprawę boksu. Delegat Islandii postawił wniosek o wydanie zakazu uprawiania boksu w krajach skandynawskich (podobnie w Islandii). Pozostali delegaci proponowali jedynie zmiany w regulaminie pięściarstwa.

Organizatorem spartakiady WP oraz mistrzostw Armii Zaprzyjanych w 1-a będzie w tym roku WKS Zawisza w Bydgoszczy.

Nie zapomniano również o dzieciach z szkół podstawowych. Zorganizowano dla nich turniej tenisa stołowego. Na starcie stanęło 262 zawodników z 15 szkół. Wygrali dwaj reprezentanci Szkoły Podstawowej nr 1, M. Kaczynski i J. Dudek. (P)

Pierwsze miejsce wśród dziewcząt startujących zespołów zdobyło Obrzycko — 87 pkt. przed Dobrojem — 41 i Dusznikami — 32.

Nie zapomniano również o dzieciach z szkół podstawowych. Zorganizowano dla nich turniej tenisa stołowego. Na starcie stanęło 262 zawodników z 15 szkół. Wygrali dwaj reprezentanci Szkoły Podstawowej nr 1, M. Kaczynski i J. Dudek. (P)

Jedenaste drużyn zgłosiło się do zorganizowanego przez Mosiński KS turnieju tenisa stołowego dla zawodników niezdolnych. Celem turnieju była popularyzacja tej dziedziny sportu w Mosinie. Po niezwykle emocjonującej spotkaniach i miejscach skal trzeci zespół Fabryki Mebli. Wyprzedził on zespół Firmy „Garwa” i I drużynę Mosińskiego KS. (S)

Uznanie dla wielkopolskich harcerzy

Nie tylko kluby i związki sportowe (dzięki sprzyjającym warunkom) mają do odnotowania tej zimy niejedną sukces w sportach będących domeną mieszkańców południowych rejonów kraju. Bogatą kartę zapisali także wielkopolscy harcerze, którzy zorganizowali setki imprez dla dzieci, a na igrzyskach centralnych wywalczyli miejsca wśród najlepszych.

Największym bez wątpienia sukcesem było miejsce zdobyte na IX Ogólnopolskich Harcerskich Igrzyskach Zimowych z udziałem 16 chorągwi. Wielkopolska reprezentowana na tych zawodach w większości przez młodzież chodzieską zajęła 7 miejsce.

Nadszpiewanie wielkie zainteresowanie wzbudziły w całym województwie walki o „Złoty Krzyż”. Światła Młodych. W eliminacjach brało udział 37 drużyn. Ostatnio w Dołku pow. Srem odbyły się finały wojewódzkie drużyn harcerskich, które po bardzo zaciętej walce wygrał Dołek przed Wągrowcem, Wrześnią i Gnieznem. Najlepszą drużyną polskiej na centralne zawody o „Złoty Krzyż” do Torunia.

Niemalby był także udział naszych harcerzy w organizowaniu szlżgawek, torów saneczkowych, oświetlaniu i radiofonizacji lodowisk. Harcerze zorganizowali w województwie 86 kuligów. Pomogli także tym, którzy nie mieli odpowiedniego sprzętu, zorganizowali wypożyczalnie w Kole i Chodzieży. Napracowali się harcerze tej zimy, a za piękne wyniki należą im się słowa uznania. (d)

LZS Obrzycko najlepszy w powiecie szamotulskim

Z niesłabnącą energią szamotulscy działacze organizują imprezy w ramach Powiatowej Spartakiady Zimowej. Ostatnie zawody zgromadziły ponad 300 zawodników, w tym 50 kobiet. W kilku dyscyplinach wyłoniono najlepszych dopiero po eliminacjach.

W strzelaniu w grupie mężczyzn najlepiej spisali się M. Szumski i M. Jabłoński z Szamotuł; konkurencję kobiet wygrała M. Adamska z Dobrojewy przed L. Machaj z Obrzycka. Zwycięzami w podnoszeniu odważnika zostali: (do 60 kg.) R. Matuszewski z Wronek przed B. Smierzałową z Kunowa; (70 kg.) J. Starzyński z Dobrojewy przed B. Kozłowskim z Podrzwia; (powyżej 70 kg.) K. Adamski z Dobrojewy przed J. Araszkiewiczem z Kunowa.

Mistrzostwo w szachach zdobył L. Jadrzycki przed H. Grafką obaj z Szamotuł, a wśród kobiet H. Maciejewska z Szamotuł przed M. Stróżyńską z Obrzycka. Pierwsze miejsce w warcach przypadło S. Wieniawskiemu z Wronek i w konkurencji kobiet M. Piórcznicką z Obrzycka. Dwa pierwsze miejsca w tenisie stołowym zajęli E. Gapski i A. Lis z Wronek, z kobiet na czele tabeli uplasowały się T. Luleczy i H. Górnowicz obie z Szamotuł.

Pierwsze miejsce wśród dziewcząt startujących zespołów zdobyło Obrzycko — 87 pkt. przed Dobrojem — 41 i Dusznikami — 32.

Nie zapomniano również o dzieciach z szkół podstawowych. Zorganizowano dla nich turniej tenisa stołowego. Na starcie stanęło 262 zawodników z 15 szkół. Wygrali dwaj reprezentanci Szkoły Podstawowej nr 1, M. Kaczynski i J. Dudek. (P)

Sukces młodych koszykarzy Leszna

W turnieju koszykarzy — juniorów o mistrzostwo okręgu poznańskiego pierwsze miejsce zajęli młodzi zawodnicy leszczyńskiej Polonii. Wyprzedzili oni zespoły Warty, MKS i AZS z Poznania. Leszczyńscy koszykarze walczyli będą w zawodach półfinałowych o mistrzostwo Polski od 15 do 17 bm. w Opolu. (P)

Turniej niezdolnych w Mosinie

Złóż kupony „Koziołków”!

Jutro losowanie!

K1602

W pierwszej części wspomnień poświęconych działalności studentów — ZWM — w Poznaniu pisaliśmy o trudach towarzyszących początkowym poczynaniom Akademickiego Związku Walki Młodych „Zycie” na terenie uczelni poznańskich. Radykalizm społeczny, którym legitymowali się „życiowcy” przynosił im z jednej strony manifestowaną często antypatię, z drugiej strony wśród uczciwie i obiektywnie myślących studentów i profesorów jednak im sympatie, a nawet szacunek.

„Życiowców” bowiem cechowała, poza odwagą jawnego wyrażania swych poglądów, zgodność słów i czynów. Jeżeli piętnowali biurokracizmy i nieład organizacyjny w „bratniakach”, to jednocześnie w miarę swych sił i środków starali się o przydziały bezpłatnych obiadów w stołówkach przyzakładowych dla żyjących w najtrudniejszych warunkach życiowych studentów. Efektem takiej postawy było powołanie przedstawicieli „Życia” w skład kierownictwa „Bratniaków”. Takim samym efektem została zbilansowana działalność „życiowców” w wielu Kołach Naukowych. Członkowie „Życia” dbali bowiem na ogół o jak najlepsze wyniki nauki.

Już w początkach swego działalności członkowie AZWM „Życie” rozumieli, że plan jej będzie o wiele większy przy współdziałaniu z pozostałymi organizacjami ideowo-wychowawczymi: Związkiem Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej, Akademickim Kołem „Wiści”, Akadem. Kołem Zw. Mł.

Słowa i czyny

Akademicy w działalności ZWM

dzieży Demokratycznej oraz Kołem Związku Młodej Pracującej „Jedność”. Komisja Porozumiewawcza tych organizacji zbierała się raz w tygodniu. Obrady jej były często burzliwe. Mimo to, a może właśnie dlatego, wszystkie ważniejsze poczynania związków studenckich cechowała jednolita postawa oraz wspólność działania.

Postawa działaczy tych organizacji rzutująca w konsekwencji na postawę reprezentowanych przez nich organizacji, była niewątpliwie w dużej mierze zasługą odpowiedniego oddziaływania kierownictwa „Życia”, na którego czele stanęła w roku 1947 niemordowana w pracy, energiczna, a zarazem pełna taktu organizatorka — Wanda Piwo warczyk. Studenci widzieli coraz częściej „życiowców” razem z kolegami innych organizacji we wspólnych akcjach czy dyskusjach. Nie sposób tu nie przypomnieć wspólnie wydanej i kolportowanej ulotki przeciwstrajkowej w czasie studenckich demonstracji i strajku w roku 1946. „Życiowcy” wraz z przeważającą większością członków bratnich organizacji oraz solidaryzującymi się z nimi studentami nie zorganizowanymi — po mimo sykan ze strony kierownictwa strajkujących zajmowali swe miejsca w salach

i pracowniach uczelnianych w godzinach przeznaczonych na wykłady, seminaria i ćwiczenia.

W tamtych czasach jedną z ważniejszych spraw dla rozwoju myśli postępowej wśród młodzieży studiującej było po zwiększeniu liczby studentów ze środowiska robotniczo-chłopskiego. Dla przyspieszenia tego procesu już w połowie 1946 r. „życiowcy” zorganizowali kurs przygotowawczy na tzw. akademicki rok zerowy, którego ukończenie na równi z maturą pozwalało na wstąpienie na I rok studiów. Wszyscy kursanci złożyli pomyślnie egzaminy na rok zerowy, zasilając jednocześnie szeregi AZWM „Życie”. Te same względy koncentrowały uwagę „życiowców” wokół problemu rozwoju szkolnych kół ZWM. Na czele Wydziału Szkolnego Zarządu Województwa ZWM stanął w roku 1947 „Życiowiec” „Jumbi” — Jarzębowski, obecnie znany w całym kraju działacz w zakresie kurateli dla nieletnich. Praca i działalność „czerwonych akademików” związana bowiem była z działalnością Związku Walki Młodych zupełnie ściśle, mimo że „Życie” było organizacją autonomiczną. Łączyła nas realizacja wspólnego programu.

ZOFIA MOSIEŻNA-ANDRZEJEWSKA

Kodeks Drogowy (3)

KARTA WOŹNICY

Wozaków zwykło się na zwać plagą naszych szos. Cóż, wielu z nich ma słabe pojęcie o przepisach ruchu drogowego, wielu zamiast prowadzić pojazd zdaje się na instynkt swoich „rumaków”, wielu zapomina o oświetleniu wozów. Kierowcom uprzykrza ją jednak życie nie tylko pojazdy zaprzęgowe. Także pętające się po szosach kozy, krowy, gęsi i kury. Kodeks Drogowy zmierza do rozbicia tej „uroczej” wiejskiej sielanki.

A propos pojazdów zaprzęgowych. Stanowiący nowość przepis powiada, że tego rodzaju pojazdy — na drogach o powierzchni twardej — powinny być wyposażone w dwa światła białe widoczne z przodu i dwa światła czerwone widoczne z tyłu. Jeden koń powinien być zaprzęgnięty w hoble (w okresie od 1. I. 1965 r. przesyła rad narodowych mogą zezwolić na zaprzęgnięcie jednego konia do wozu z dyszlem). Każdy pojazd zaprzęgowy, służący do transportu musi być zaopatrzone w hamulec (przez radę mogą do tego zobowiązać wszystkich wozaków).

Bardzo istotne zmiany wprowadza § 192 KD, który stwierdza, że do kierowania pojazdami zaprzęgowymi (przeznaczonymi do transportu zarobkowego) uprawnione są osoby, mające zaświadczenie p. n. „karta woźnicy”. Karty te będą wydawane w wydziałach komunikacji drogowej po sprawdzeniu przez komisję egzaminacyjną zasobu wiadomości kandydata — w zakresie przepisów drogowych. Inną nowością jest przyznanie zadowoleniem, aczkolwiek wydaje się, że karta woźnicy powinna legitymować się wszyscy wozacy. Na pewno nikomu by to nie przeszkodziło. Stąd też gorąco polecamy § 192 ust. 7 mówiący, że przesyła woj. rad narodowych mogą wprowadzić obowiązek — wykazania się znajomością przepisów drogowych — wobec osób kierujących pojazdami zaprzęgowymi nie używanymi do transportu zarobkowego.

Wrocław będzie opalany węglem brunatnym

W trosce o oszczędność węgla kamiennego Wrocław wprowadzi w najbliższych latach na szeroką skalę węgiel brunatny jako podstawowy rodzaj opalu. Węgiel brunatny będzie spalany w nowej elektrociepłowni, której budowa ma być podjęta z początkiem następnego 5-letnia. Zdaniem fachowców, spalanie węgla brunatnego jest nawet technologicznie łatwiejsze niż węgla kamiennego. (ZAP)

KD stwierdza wreszcie — że pojazdami konnymi na szlakach komunikacyjnych mogą powozić osoby, które ukończyły 18 lat — i przypominają woźnicę, że nie wolno: — przeciągać zwierząt ciągnących, znęcać się nad nimi, spać podczas jazdy, wypuszczać z rąk leje podczas jazdy, wystawiać bat poza krawędzie boczne po jazdy, pozostawiać pojazd bez opieki.

Z ulgą powitają kierowcy § 79 ust. 10 o następującym brzmieniu: „Zabrania się wypuszczenia na drogę zwierząt i ptactwa domowego”. KD wprowadza też zakaz pedzenia zwierząt drogami przeznaczonymi do ruchu międzydrogowego i drogami państwowymi. Podczas pedzenia konie i bydlęta muszą być powiązane grupami po 3 sztuki. Zwierzęta pedzone pojedynczo powinny natomiast znajdować się na uwięzi. Zwierzęta niebezpieczne dla otoczenia mogą być tylko przewożone.

Niezależnie od podanych ograniczeń przesyła rad narodowych mogą wprowadzić dal sze zarówno co do przegonu zwierząt jak i jazdy wierzchem. Te ostatnią sprawę KD reguluje w ten sposób, że zabrania jazdy z szybkością galopu; na obszarach zabudowanych, szyb

kość nie może przekraczać 6 km na godzinę.

Jeszcze kilka uwag o rowerzystach. Rowerami mogą kierować osoby, które mają: 18 lat (prawo przewożenia osób i towarów), 12 lat — bez powyższego prawa, 7 lat — pod opieką dorosłych.

Do kierowania rowerami na drogach publicznych uprawnione są tylko osoby, posiadające kartę rowerową wydaną po stwierdzeniu znajomości przepisów drogowych. Do 31 grudnia br. zachowują moc dotychczasowe przepisy o dopuszczeniu do ruchu rowerów i o warunkach jakim powinny odpowiadać osoby kierujące tymi pojazdami.

Tyle informacji o kodeksie. Na zakończenie warto tylko stwierdzić, że zawarcie w KD przepisów służących, dostosowanych do potrzeb życia i zmierzających do zwiększenia bezpieczeństwa na szosach i ulicach samo w sobie jeszcze nie stanowi antidotum na drogową anarchię. Do wprowadzenia zasad KD w życie potrzebna jest bowiem duża aktywność odpowiednich władz z którymi musi współdziałać całe społeczeństwo. Tylko wówczas chuligaństwo i anarchia mogą zniknąć z naszych dróg. M. L.

Gęsi kapitołińskie uratowały Rzym. Polski drób nie jest aż tak patriotyczny. Kursy przestały się nieść. Wiadomo — mrozy. Już bardzo dawno nie zabrakło tak wiele do wykonania planu skupu jaj. Niestety, nie tylko w ten sposób dała się nam we znaki „wielka zima”.

...A teraz mamy już za sobą prawie pierwszą dekadę marca i zaczyna się gonitwa. Jest co nadrabiać. Przemysłowi chemicznemu zabrakło w styczniu do pełnej realizacji zadań 9,5 procent, a w lutym 8 procent. Razem zabrakło w tej branży produkcji wartości sześciuset kilkudziesięciu milionów złotych. W przemyśle maszynowym niedobór planu wyniósł w styczniu ponad 5 procent, a w lutym niecałe trzy procent. A najbardziej odczuły skutki zimny takie specjalistyczne przemysły, jak okrętowy, maszyn ciężkich, fabryki wyrobów metalowych, wiele branż przemysłu lekkiego, no i budownictwo.

...Jest co nadrabiać. Stądżenie ktoś powiedział, że jeżeli będziemy zwalczali skutki z takim animuszem z jakim walczylismy z przyczynami naszych trudności, że śnieżycami i mrozem — to o wynik można być spokojnym. I jest w tej opinii spora doza słuszności. Zławsza, że jak wynika z nadchodzących meldunków, na wyższych i niższych szczeblach naszej gospodarki przystąpiono już do tego dzieła. W grę wchodzi przy tym nie tylko przedsięwzięcia doraźne, polegające między innymi na zobowiązaniach poszczególnych przedsiębiorstw zmierzających innymi nadrobieniem zaległości w różnych działach gospodarki.

Zamierzenia Turkowskiego Towarzystwa Kulturalnego

Powstałe w grudniu ubr., Turkowskie Towarzystwo Kulturalne przystąpiło już do pracy. Na początek trzeba było mu wytyczyć odcinki działalności, w oparciu o nie podzielić swoje siły i nakreślić najbliższe zadania. Sprawy te omawiano na zebraniu plenarnym w końcu lutego. Powołano tam do życia 4 sekcje: finansowo-organizacyjną, kulturalno-oświatową, kronikarską i muzealną. Na czele tych sekcji stanęli fachowcy z odpowiednim przygotowaniem i doświadczeniem, działacze, całym sercem oddani sprawie ożywienia kulturalnego miasta i powiatu, przeżywającej — ze względu na rozbudowywanie się przemysłu — swój okres pomyślności gospodarczej. Każda grupa liczy do 10 osób; zapewnia to operatywność i łatwość podejmowania decyzji. Pomoc zaofiarowało naukowcom. Na wszelkie konferencje ognisk ZNP mają być zapraszani przedstawiciele poszczególnych sekcji, aby mogli przedstawić zamierzenia i potrzeby.

Największy ciężar pracy wzięły na siebie dwie sekcje: finansowo-organizacyjna i kulturalno-oświatowa. Pierwsza zajmuje się gromadzeniem funduszy i werbowaniem członków TTK, tak indywidualnych jak i zbiorowych (zakłady pracy, instytucje). Ponadto opiekuje się sekretariatem Towarzystwa.

Na marginesie dodać należy, że już wpłynęły pierwsze pieniądze. Zarobiła je sekcja kulturalno-oświatowa, organizując tradycyjnego podkoziółka, połączonego z występami artystycznymi. Tą drogą uzyskano kilka tysięcy złotych.

A jakie zadania z kolei ma ta ostatnia sekcja? Urządza wieczory dyskusyjnych w Powiatowym Domu Kultury, towarzyskich wieczorów rozrywkowych. Bierze też pod swoją opiekę Radiowęzeł, by przez jego głosniki propagować czytelnictwo książek, zachęcać do korzystania z przedstawień teatralnych i do oglądania wystaw. Urządza wystawy — również w planie, także konkursy, zloty itd. Bardzo ciekawie zapowiadają się „Podwieczorki bez mikrofonu”, z którymi pojędzie się do zapomnianych wiosek. Oprawę muzyczną tym imprezom da turkowskie Onisko Muzyczne.

Sekcja już myśli o wczasach niedzielnych dla mieszkańców Turka i okolicy, zamieszkałej przez robotników. Miasto — jak wiadomo — nie ma ani rzeki, ani jeziora. Dawniej korzystano z pięknie położonego nad Wartą Uniejowa, który odpadł na rzecz powiatu poddębickiego. Trzeba więc rozglądać się za

własnymi możliwościami. Daje je budujący się duży zbiornik wody w niedalekich Zemonach. Można będzie tam uprawiać żeglarsko i urządzić kąpielisko. Zakłady chłopskie nie odmówią swojego udziału w tej inwestycji, ZMS i ZMW już zapowiedziały pomoc w postaci bezpłatnych prac niefachowych.

Sekcja kulturalno-oświatowa zwróciła również swoją uwagę na silniejszy kulturalnie Kalisz. Czynniki starania u władz PKS o taki rozkład jazdy autobusów, aby można było dojechać na przedstawienia w teatrze kaliskim i wrócić tego samego wieczoru.

Będzie ona debatowała nad swoimi sprawami za każdym razem w innej placówce kulturalno-oświatowej. Pozwoli

Ofensywa przygotowana

to na utrzymywanie bezpośredniego kontaktu ze środowiskami i na poznanie ich potrzeb.

Sekcja kronikarska ma prowadzić rejestr działalności kulturalno-oświatowej, dokumentację prasową, dotyczącą Turka i powiatu.

Sekcja muzealna nakreśliła sobie plan długofalowy, gdyż w krótkim czasie nie uda się jej zgromadzić tylu eksponatów, aby wypełnić nimi lokale mającego w Turku powstać muzeum regionalnego o cechach Skansenu. Budynek na ten cel jest już wyznaczony; jest to domek tkacki z początku XIX wieku. Ponadto sekcja zajmie się zabytkowymi budynkami w powiecie.

Tak nakreślony plan jest realny i ma szansę powodzenia. J. P.

U schyłku życia

Pisze do redakcji Janina M. z Tarnowa Podgórnego: „Dopóki byłam zdrowa, chodziłam do pracy w spółdzielni produkcyjnej, lecz teraz jestem chora i wyczerpana. Sytuacja moja pogorszyła się po wypadku, któremu uległ mąż. Ciężkie jest teraz nasze życie”.

„Mieszkam na wsi — czytamy w liście czytelnika J.W. — przed rokiem przekazałem swojej zamężnej córce gospodarstwo. Mam już 84 lata i nie mogę wydajnie na roli pracować. Ale od tego czasu czuję się we własnym domu jak pięte koło u wozu. Córka i zięć uprzykrzają mi życie”.

Listów podobnych jest więcej. Od ludzi starych, samotnych, schorowanych, od porzuconych przez własne dzieci, lub rodu. Od ludzi, których można spotkać samotnych siedzących na ławkach w parkach i skwerach miejskich, na przybie przed chatą wiejską. Szukają dla siebie „miejsca pod słońcem”, gdzie nikt by na nich nie krzyczał.

Z książeczkami PKO nad Balaton

Katowicka huta „Balldon” organizuje dla swoich pracowników coraz atrakcyjniejsze wycieczki wypoczynkowe i krajoznawcze nie tylko do znanych miejscowości w kraju, ale i za granicą. Na rok bieżący planuje się m. in. 8-dniową wyprawę przez Pragę, Brno, Bratisławę, Komarno, Budapeszt nad węgierskie jezioro Balaton. Koszt wycieczki wynosi 1900 zł. Kwotę tę każdy uczestnik musi sobie ściągnąć na specjalną książeczkę oszczędnościową. Na wycieczkę zapisało się 40 pracowników fizycznych, którzy do 1 lutego oddolili już na konto 25 tys. zł. (ZAP)

Jest co nadrabiać

Wyciąga się również wnioski, których celem jest usunięcie przeszkód, jakie w ostatnich dwóch, trzech miesiącach potęgowały nasze trudności. Między innymi opracowano projekt nowego systemu zaopatrzenia kraju w węgiel; w najbardziej odległych od Śląska rejonach powstana automatyczne składowiska, co pozwoli na uniknięcie wywozu węgla z kopalń w okresie zimmy. Podjęto również prace nad równomiernym zaawansowaniem produkcji w przemyśle maszynowym. Chodzi o zabezpieczenie, aby na koniec roku nie spadł zapas półfabrykatów, części, podzespołów itd.

Jak można wnosić z prognozytycznych szacunków, do końca roku uda się zapewne nadrobić zaległości i jest realna szansa, że plan globalny produkcji zostanie wykonany. Jak jednak będzie się przedstawiał jej asortyment? Już teraz, w marcu, na początku etapu nadrabiania tegorocznych zaległości, z miesiąca na miesiąc i z tygodnia na tydzień asortyment wyrobów musi się stać cięższym w głowie resortów, zjednoczeń i przedsiębiorstw.

Od tego asortymentu zależy bowiem w decydującej mierze wywiązanie się z zadań przez handel zagraniczny, a co za tym idzie osiągnięcie równowagi dewizowej w stosunkach z innymi krajami, szczególnie kapitalistycznymi. Ten sam asortyment produkcji może w decydującej mierze zaważyć na ustabilizowaniu się równowagi rynko-

wej w handlu wewnętrznym i uzyskaniu postępu w zaopatrzeniu ludności. Ma to ogromne znaczenie zwłaszcza teraz, kiedy intensyfikacja sprzedaży artykułów przemysłowych zaczyna mieć w coraz większej mierze znaczenie nie tylko rynkowe, ale ogólnogospodarcze. Handel zdał wprowadzić w toku zimy egzamin i obyło się bez większych perturbacji w dostawach towarów, ale o zaopatrzeniu, zwłaszcza w artykuły spożywcze, nie decyduje sfera „Merkurego”. Nie wiadomo jak wypadnie urodzaj warzyw, owoców...

W tej sytuacji, kiedy trzeba i nadrabiać zaległości i dbać o asortyment produkcji i o uruchamianie wyrobu nowych towarów — a wszystko to musi się odbywać w atmosferze ścisłej dyscypliny finansowej, bo dysponujemy ograniczonymi środkami i nie stać nas na jakakolwiek rozrzutność — jest jeszcze jedna sprawa, której nie sposób nie wziąć pod uwagę. Atmosfera pracy w fabrykach. Chodzi przede wszystkim o to, aby stworzono wszelkie warunki sprzyjające dobremu samopoczuciu załóg. A w tym pojęciu mieści się i coraz lepsza organizacja pracy, która nie jest jak dotąd najmocniejszą stroną naszego przemysłu, i warunki bhp i stosunek kierownictwa do kolektywu. Chodzi bowiem w konkluzji o to, aby na pytanie: co dalej po zimie? — mogła paść odpowiedź możliwie jak najbardziej korzystna dla nas wszystkich. B. R.

Nad wyszukaniem dalszych. Są np. budynki przeznaczone na letnie wczasy dziecięce. Przez dziesięć miesięcy stoją one puste. Czy nie dałoby się zamienić je na domy dla rencistów, a dzieciom w okresie dwumiesięcznych wakacji letnich odstąpić puste w tym czasie szkoły? Poza tym wydaje się, że obowiązująca u nas dotychczas ustawa z 16 sierpnia 1923 r. o opiece społecznej jest już przestarzała i niewystarczająca. Widać więc konieczność uregulowania spraw opieki społecznej.

Sądze, że także od społeczeństwa ludzie starsi mają prawo oczekiwać większego zainteresowania ich losem — poparcia moralnego i pomocy materialnej co najmniej od najbliższych. Na pewno zasłużyli sobie na wdzięczność młodego pokolenia, które przeżywa od nich sztafetę na bieżące życie.

LIDIA JANASKOWA

P. S. Z dużym zadowoleniem możemy donieść Czytelnikom, iż Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej zawiadomił nas, o nowo budowanym domu rencistów w Poznaniu, przy ul. Konarskiego 13 (dawniej Laskarego). Budowa jest obecnie już pod dachem i do końca bieżącego roku zostanie na pewno ukończona. Stara się o to osobiście przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Poznania — Jerzy Kuski. (ej)

Czy kryzys we Francji

„Sytuacja gospodarcza we Francji — pisze „Neue Zürcher Zeitung” — która jeszcze niedawno wykazywała pomyślną tendencję rozwojową, zdradza od kilku miesięcy wyraźne oznaki kryzysu. Dotyczy to zwłaszcza polityki cen i płac”.

Obrodoł nad tym ostatnio rząd pod przewodnictwem prezydenta de Gaulle'a, który wskazywał na konieczność utrzymania „za wszelką cenę” pomysłu dotychczasowej koniunktury gospodarczej. Na pierwszy plan obrad wzięto zahamowanie podwyżki płac, co uderzyło przede wszystkim w klasę robotniczą. Zbiegło się to z gwałtownie wzrastającą zwyżką cen na artykuły pierwszej potrzeby a zwłaszcza żywnościowe.

Na pogorszenie się sytuacji żywnościowej wpłynęły dwa czynniki. Po pierwsze — reemigracja 700.000 Francuzów z Algieru, którzy nie weszli jeszcze do czynnej produkcji ale obciążyli pulę żywnościową. Ponadto — niezwykła dla klimatu francuskiego, ostra zima. Z rynków zniknęło mnóstwo produktów, a te, które istnieją osiągnęły specyficznie wysokie ceny. Zabrakło szczególnie warzyw. Ceny produktów pierwszej potrzeby osiągnęły poziom nie notowany w innych krajach zachodnioeuropejskich. Rząd zmuszony był znieść na okres przejściowy bariery celne dla niektórych produktów rolnych jak kapusta, sałata i owoce cytrusowe. W planie jest objęcie zniesieniem celów lub ich obniżką innych produktów żywnościowych.

Zarządzenia te nie dają spodziewanych wyników, gdyż inne kraje zachodnioeuropejskie znalazły się na skutek tegorocznej zimy również w trudnej sytuacji.

Odmowa przedsiębiorstw podwyższenia płac robotniczych zwłaszcza w okęgach górniczych oraz spekulacyjne ceny artykułów pierwszej potrzeby spowodowały zrozumielię wrzenie w środowiskach robotniczych. Stanowisko rządu, sprzeciwiające się podwyższeniu płac, ma zapobiec inflacji, która przez długie lata ciążyła nad go spodarką francuską. Na posiedzeniu francuskiego gabinetu ministrów poświęcono sprawie możliwości inflacji nie mniejszą uwagę niż problemowi płac i cen. Rząd powziął m. in. uchwałę zahamowania ekspansji kredytowej. W roku ubiegłym obieg banknotów wzrósł się o 5,7 miliarda, a wkłady inwestycyjne o 16 i 1/4 miliarda franków.

Strajk górników zapowiadał był od dawna. Spotkał się jednak z drakońską postawą władz, które starały się mu zapobiec jedynie przy pomocy dekretu.

HENRYK BARAŃSKI

NASZE ROZMOWY

I szynom potrzeba serca

W dniu, kiedy zgłosiłem się u naczelnika Służby Drogowej Węzła Poznańskiego PKP, zima przypuszczała kolejny atak. Po kilku względnie spokojnych dniach znów rozszalała się śnieżnica, grożąca zasypaniem torów. Ludzie, których obowiązkiem jest czuwanie nad sprawnością żelaznych dróg, byli już u kresu sił. Mimo niezwykle trudnych warunków nie było na Węzle Poznańskim żadnej awarii ani wypadku. To niewątpliwie zasługa takich ludzi, jak torowisko Walenty Jarecki, pełniący od 27 lat trudną służbę na kolei.

Zastąpiłem go na torach przy oczyszczaniu rozjazdów i skrzyżowań.

— Przeżyłem już swoje lata — mówi torowisko Jarecki — ale takiej zimy nie pamiętam. Owszem, bywały nieraz duże śniegi i wielkie mrozy, ale trwało to tydzień, najwyżej dwa...

Mój rozmówca nie należy do ludzi rozmownych. Pracą swoją, wykonywaną stale pod gołym niebem, mimo mrozów i zawiei, traktuje jak coś zupełnie oczywistego. Jest przecież kolejarzem. A pociągi muszą kursować niezależnie od warunków atmosferycznych.

— Wie pan, że stałymi pracownikami PKP można sobie radzić bez trudu. Znają swoje obowiązki, rozumieją co to jest kolej, poczucie odpowiedzialności mają we krwi. Ale w warunkach ciężkiej zimy ludzi tych jest za mało. Otrzymujemy więc pomoc z innych przedsiębiorstw. I tu od razu widać różnicę między koleja-

rzem a człowiekiem z zewnątrz. Niejeden chce się po prostu zadekować przed zimą, inny pracuje wprawdzie, ale niestannie, co na torach jest niedopuszczalne. Proszę spojrzeć na ten rozjazd: ta ruchoma szyna musi przylegać do stałej z dokładnością 0,3 milimetra. W przeciwnym razie grozi awaria urządzeń nastawczych i zablokowanie toru. Najtrudniej było w te dni i noce, kiedy oprócz śniegu rozył się mróz. Śnieg weiskał się w każdą szczelinę. Woda kapiąca z lokomotyw lub urządzeń ogrzewczych wagonów — natychmiast zamarała. A rozjazdy nie mogą być oblodzone ani przez chwilę. Dlatego ani na chwilę nie można było zejść z torów. Pracowało się nieraz po kilkanaście godzin bez przerwy.

— Myślę, że popularne powiedzonko „aby do wiosny” ma dla Pana szczególne znaczenie.

— Niestety, gdy ziemia roztaje, trzeba będzie natychmiast poprawiać wszelkie uszkodzenia torów, podnosić za podnięte podkładki, wyrównywać uskok.

— Ale nie samą pracą przecie człowiek żyje. Na pewno ma pan jakiegoś ulubionego „konika”.

— Nie bądź pan taki skromny — wtrąca tu jeden z przypadkowych świadków naszej rozmowy. — Jarecki to znany majsterklepka. Wszystko zepsuje, wszystko naprawi i zegarek i maszynę.

— A jak zamierza pan spędzić swój urlop? Przypuszczam, że na wczasach kolejar- skich...



— Do tej pory urlop spędzałem przeważnie w domu. Jakoś trudno było się wybrać gdzieś dalej.

— Ale w tym roku musimy koniecznie wysłać Jareckiego na wczasy; po trudach obecnej zimy powinien pan należycie wypocząć — mówi kontroler drogowy Jakub Romaniuk. — Jak raz nasz Jarecki zakosztuje odpoczynku na wczasach, to więcej nie trzeba go będzie do tego namawiać.

FELIKS BIŁOS

Brandt przeniesie się do Bonn?

Według kursujących tu pogłosek, nadburmistrz Berlina zachodniego, Willy Brandt, no si się z zamiarem przeniesienia się na stałe do Bonn, aby być bliżej „politycznego frontu”. Z zamiarem tym nosi się on zresztą już od dawna, pragnął jednak zrobić ten krok bez poniesienia straty na prestiżu i w odpowiednim momencie. Obecnie pomógł mu w tym sukces SPD odniesiony w niedawnych wyborach zachodniobermberskich. Na zamiar przenosin Brandta do Bonn wskazuje także fakt, że na miejsce urzędującego jeszcze swego zastępcy burmistrza Amrehna (CDU) zamierza Brandt wysunąć kandydaturę jednego z członków SPD.

Sprawie tej poświęciła niedawno uwagę ukazująca się w Kolonii „Deutsche Zeitung” pisząc m. in.: „SPD starannie przygotowuje odpowiednie podciągnięcia na wypadek, gdyby Brandt przenosił się z Berlina zachodniego na bońską scenę polityczną. Jeszcze przed wyborami zachodniobermberskimi oświadczył on, że istnieje możliwość złożenia przez niego przewodnictwa tamtejszej SPD... Pewne przesłanki wskazuja na to, że urzędującym burmistrzem i zastępcą Brandta w senacie Berlina zachodniego zostanie obecnym senator Albertz z SPD...” (ZAP)

Bar wzięty... pod lupę

Były Kopciuszek naszej gastronomii

Zjawisko byłoby śmieszne. Ale nie jest. Szybkiemu wzrostowi sieci restauracji, barów i kawiarni w naszym kraju towarzyszy od lat tak samo niemal szybki spadek liczby barów mlecznych — a więc tych zakładów gastronomicznych, w których je się najtaniej i najzdrowiej. W ciągu trzech lat liczba barów (tych zwykłych) w stosunku do liczby ludności podwoiła się, natomiast liczba barów mlecznych przypadająca na 10 tys. mieszkańców zmniejszyła się o jakieś 20 proc. Mamy obecnie ok. 450 barów mlecznych; w 1957 mieliśmy ich 525...

Istnieją wprawdzie plany rozwoju białej gastronomii. Ba, istnieje zarządzenie Ministra Handlu z początku 1961 r., o bezwzględnej konieczności likwidacji barów mlecznych bez zezwolenia Ministra. Cóż z tego? Do otwarcia baru plan nie wystarczy — trzeba mieć i lokal. A co do nielikwidowania już istniejących zakładów, to żadne zarządzenie nie poskutkuje, jeżeli plan rozwoju miasta przewiduje wyburzenie starych ruin, albo gdy stacja sanitarnoepidemiologiczna po zbadaniu warunków pracy, mówi „ve-to”. Ta gastronomia jest niebezpieczna — i dla zdrowia personelu i klientów baru.

A tak już się (śmiesznie?) składa, że znaczna liczba barów mlecznych mieści się właśnie w najgorszych rudach, a jeszcze większa — w lokalach tak ciasnych, że o zapewnieniu znośnych choćby warunków higieny nie ma w ogóle mowy. Składa się i tak, że wydziały handlu rad narodowych nowe lokale handlowe w nowoczesnych budynkach, przeznaczają na wszystkie rodzaje działalności, tylko nie na „barowo-mleczną”. I zawsze władza terenowa ma jakieś niezwykle przekonujące uzasadnienie dla swej decyzji. Raz jest to złocone światło dla usług, raz — dla sprzedaży 1001 drobniaków, raz — dla odzieży dziecięcej. Zielonych światła jest na ogół więcej niż budowanych lokali handlowych, więc zawsze jakieś sobie można dobrać.

Prawdziwa przyczyna niepopularności barów mlecznych wśród władz terenowych (a jest to zjawisko powszechne, z nielicznymi tylko wyjątkami) kryje się w fakcie, że owe bary przynoszą z reguły parokrotnie mniejszy zysk niż jakikolwiek inny zakład gastronomiczny, a są przy tym bardziej kłopotliwe. Tak np. w pierwszym półroczu ubiegłego roku wszystkie bary mlecz-

ne w kraju przyniosły mniej niż jeden procent zysku w stosunku do obrotu, a wszystkie pozostałe zakłady gastronomiczne — przeszło cztery procent.

Nie trzeba chyba dodawać, że z tych samych względów „nie opłaca się” inwestować w bary mleczne. Dlatego też same uzyskiwane przez nie na remonty, zakup nowego sprzętu kuchennego itp. są śmiesznie niskie w porównaniu ze środkami kierowanymi na te same cele dla restauracji i kawiarni.

Piszę „nie opłaca się” w cudzysłowie, gdyż mowa tu o wąsko pojmowanej opłacalności — dla przedsiębiorstwa i budżetu rady narodowej. Opłacalność społeczna barów mlecznych jest olbrzymia. Ten aspekt jest jednak nieczęsto brany pod uwagę.

Toteż zasadniczym chyba wyjściem jest zdecydowany nacisk opinii publicznej na miejscowe władze: w rozdzielaniu lokali i środków inwestycyjnych bary mleczne niech będą wreszcie wzięte pod uwagę.

ANTONI ŁOMOZ

FILM

Rocco i Simone

Nazwisko Luchino Viscontiego łączy się z początkami włoskiego neorealizmu filmowego. Jest on twórcą tak typowego dla tego kierunku dzieła, jak „Ziemia drzy” z r. 1948. Następne filmy Viscontiego nie były już dziełami tej miary; dopiero wyświetlany obecnie „Rocco i jego bracia” zasługuje na miano drugiego wybitnego filmu tego reżysera.

Rodzinne biedaków z południowych Włoch spotykamy tym razem w Mediolanie, dokąd przyjeżdża w poszukiwaniu lepszego życia. Viscontiego interesuje problem nader aktualny w naszych czasach, a mianowicie proces asymilacji ludzi, przemieszonych ze wsł do dużego miasta w zupełnie odmienne warunki.

„Rocco i jego bracia” wykazuje wiele cech włoskiego neorealizmu (którego najlepsze lata zresztą minęły); widać w tym filmie i wnikiwość obserwacji obyczajowej i psychologicznej oraz dążność do ukazania przez bezpośrednią historię zagadnień o szerszym, społecznym znaczeniu. Ale jednocześnie dostrzeżemy w nim elementy, których na próżno szukalibyśmy w filmach typowo neorealistycznych, a szczególnie w surowym; niemal dokumentalnym stylu „Ziemi”. Bowiem „Rocco” — to wprawdzie opowieść o jednej z wielu rodzin chłopskich emigrujących do dużego miasta, o jej trudnościach związanych ze znalezieniem mieszkania, pracy, swego miejsca w nowej dlań obyczajowości; ale jednocześnie jest to przejmujący, niepowtarzalny dramat ludzkich namiętności.

Dlatego też perypetie całej rodziny, w miarę upływu akcji są coraz bardziej ograniczone do roli tła, a zainteresowanie reżysera koncentruje się jedynie na dramacie dwóch spośród pięciu braci — Rocco i Simone, związanych z pojawieniem się w ich życiu prostytutki Nadii. I tutaj znajdujemy się już bardzo daleko od tego, co stanowiło zasady neorealizmu, choć postępowość tendencji społecznych nie ulega zmianie. Postać Rocco przypomina Myszkię z „Idioty” Dostojewskiego. Istotne jest podobieństwo moralnej postawy wobec życia: niemal ewangelicznej dobroci, wyrozumiałości, wyrzeczenia — za wszelką cenę. Ale taka postawa przynosi klęskę, szczególnie w tym świecie, w którym znaleźli się Rocco i jego bracia.

Film wzbudził wiele dyskusji. Viscontiemu zarzucano nadmierną gwałtowność, dążność do zbyt wybujałego ekspresjonizmu, teatralności (jest on głównie reżyserem teatralnym), wreszcie popadanie w melodramatyczność. W zarzutach tych jest sporo racji. Ale jednocześnie film imponuje rozmachem i ambicją, bogactwem problemów nie tylko społecznych lecz także psychologicznych.

Aktorsko wyróżnia się m. in. nas znana, świetna aktorka francuska A. Girardot (Nadia) oraz A. Delon (Rocco), którego dotychczas widzieliśmy jedynie w rolach uśmiechniętego chłopskiego amanta. Film miejscami szokujący, męczący, lecz ciekawy.

JANUSZ SOBCZAK

JANUSZ BINIEK

Co pisać — inni

Tak, pierwsza organizacja wiejska typu zawodowo-oświatowego powstała na Pomorzu w 1862 roku. Nie są więc kółka rolnicze instytucją, zrodzoną za naszych czasów. Idea ich zrodziła się dawno, w okresie wszechwładnego panowania trójpolówki i czarnych ugorów. Cel: intensyfikacja produkcji rolnej i ochrona polskiej wsi przed naciskiem prusacy. W ślad za Pomorzem poszła Wielkopolska i już w 1866 roku powstało Kółko Rolnicze w Dolsku, pow. Śrem. Na ten temat pisze Andrzej Piszczola w „Gazecie Chłopskiej” (nr 6 — 1963 r.) w artykule pt. „Bogate tradycje”:

„Kółka Rolnicze w Wielkopolsce i na Pomorzu powstawały masowo jako efekt wzrastającej świadomości polskiego społeczeństwa. Stanowiły one jedną z form obrony przed germanizacją, przed naporem ekonomicznym ze strony niemieckich kół gospodarczych, przed wykupem ziemi i polityką wyniszczenia polskości na terenach ówczesnego zaboru pruskiego. Równocześnie zaś były wyrazem wzrastającej świadomości klasowej chłopów, stawały się szkołą wychowania zawodowego i społecznego”.

W dalszym ciągu autor omawia wyrastanie w kółkach chłopów na wsi działaczy chłopskich, przytacza nazwiska z pierwszego okresu działalności kółek

100-lecie kółek

(Julian Kraziewicz, Antoni Banaszyk, Dyonizy Siasiak, Melchior Ciepluch, Sobiech, Zmysłony) i konkluduje:

„Z okazji 100-letniego jubileuszu wielkopolskich i pomorskich kółek rolniczych warto by pomyśleć o szerszej popularyzacji ich dorobku, warto odgrzebać z zapomnienia nazwiska produkujących działaczy, przypomnieć ludziom ideę i sens walki jaką prowadzili. Kto ma się tym zająć? Sądzę, że nie zabraknie chętnych, którzy podejmą się opracowania tematu. Recz polega na braku organizatorów. Powinien się tym zająć WZKR w Poznaniu, wspólnie z wojewódzkimi związkami w w Gdańsku i Bydgoszczy. Wydaje się u nas wiele broszur i wszelkiego rodzaju wydawnictw. Powinny się znaleźć wśród nich — o 100-letniej historii kółek”.

LEKTOR

Straszne są w swej wymowie kroniki filmowe z lat wojny i hitlerowskiej okupacji. Nie tylko te, które kręcono w warszawskim getcie, obozach koncentracyjnych i miejscach masowych egzekucji.

Jak mógł ten skądinąd utalentowany naród „poetów i myślicieli” ulec w tak poważnym stopniu karczemu demagogowi? Stuchali go przecież nie tylko monachijscy piwowarze i społeczne meły. Wielu skazanych hitlerowską ideologią Niemców dopuściło się zbrodni, nie mających precedensu w historii ludzkości. Jak doszło do tego stopnia zdeprawowania dużej części narodu niemieckiego, w jakich warunkach dokonał się ów nawrót do barbarzyństwa w XX wieku, co pozwoliło pchnąć zaślepionych na drogę bliską samounicestwieniu?

Na te m. in. pytania udzielił wyczerpującej odpowiedzi Franciszek Ryszka w swej najnowszej książce pt. „Noc i mgła”. Tytuł jest dosłownym tłumaczeniem kryptonimu „Nacht und Nebel”, którym hitlerowcy opatrzyli jedną ze swych akcji eksterminacyjnych przeprowadzonych w okupowanej Europie.

Franciszek Ryszka, Noc i mgła, Niemcy w okresie hitlerowskim. Wrocław—Warszawa—Kraków, Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo, 1962, str. 417, cena 25 zł.

Zza kulis hitleryzmu

Ryszka lwia część swej książki poświęcił genezie hitleryzmu, jego drodze od monachijskich piwiarni do kancelarii Rzeszy. Przedstawił klimat panujący w Niemczech w okresie republiki weimarskiej. Poddał wnikliwej analizie mechanizmy socjopsychiczne, które warunkowały wcale nie rewolucyjne — jak to przedstawili chcieli pięcy brunatnego reżimu — a najbardziej formalne przejęcie władzy przez hitlerizm z rąk prawicowych ugrupowań mniszczańskich. Wyjaśnił kult charyzmatycznego wodza. Nakreślił sylwetki czołowych postaci ruchu hitlerowskiego. Ujawnił jego bazę społeczną, omówił ideologię, cele i metody wyzyskiwania władzy. Jest to przede wszystkim historia wewnętrznych dziejów hitleryzmu.

Pomysł napisania książki zrodził się w czasie pobytu autora w Monachium, w owej „kolebce” hitlerowskiego ruchu. Można tam spotkać dziś jeszcze wielu jego weteranów, nie wyłączając adiutanta Hitlera (Ryszka widział go osobiście kilka razy). Przy opracowywaniu omawianej książki Ryszka wyzyskał też liczne publikacje obcojęzyczne, zachowując jednak własną interpretację faktów. Sięgnął również do nie publikowanych dotychczas zagranicznych źródeł archiwalnych.

Nie oznacza to, iż książka Ryszki jest z gatunku pisanych dla wąskiego grona profesjonalistów. Wręcz przeciwnie. Intencją autora było przedstawienie zawartych w niej treści w sposób najbardziej efektywny komunikatywny zwykłym czytelnikom. Monografie i podręczniki docierają do określonej i nie najliczniejszej kategorii odbiorców. Wybór adresata zdecydował o napisaniu książki w formie literackiej. Sam autor nazwał ten niespotykany raczej u nas gatunek literatury „opowiadaniem historycznym”, postulując jednocześnie jego rozwój.

Warunki ton narracji, żywy, plastyczny język sprawia, iż książkę Ryszki czyta się przystoiwom „jednym tchem”. Najistotniejsze dla przedmiotu rozważań treści ustaleń naukowych podane są w atrakcyjnej formie. Ryszka potwierdził, iż jedno drugiego nie wyklucza. Wymaga oczywiście dodatkowego wysiłku i umiejętności. Trudny dla naukowca „egzamin z popularności” — by użyć terminu prof. H. Jabłońskiego, sekretarza naukowego Polskiej Akademii Nauk — zdał Ryszka na celulozę. Jego książka jest lekturą obowiązkową dla chcących poznać historię hitleryzmu.

JANUSZ SOBCZAK

PÓŁKA

Jak rozumieć książkę, z której się uczymy — płora Witolda Ptaszyńskiego, to pozycja Biblioteki Uniwersyteckiej Ludowych i Po-wszecznych. Obejmuje ona wskazania logiki. Można mieć żal do autora, że zastosował styl utrudniający zrozumienie książki.

Wydawca — LSW, str. 287, cena 27 zł.

Zmierzch opłotków — książka Bronisława Gołębiowskiego, laureata I nagrody im. Juliana Bruna, zawiera 12 szkiców w trzech rozdziałach: „Między miastem a wsią”, „Na horyzoncie — nowoczesność”, „Stare i nowe obyczaje”. Porusza sprawy światopoglądowe młodzieży wilejskiej.

LSW, str. 153, cena 4 zł.

W służbie najjaśniejszego pana — to druga po Moja Mama, Jan i reszta autobiograficzna powieść Romana Turka z Łańcuta (woj. rzeszowski). Ten ludowy literat pisze z dużą swadą i humorem własne przygody z I wojny światowej. Książka ciekawa. LSW, str. 395, cena 28 zł.

Porwanie tureckiej galery — 4 opowiadania historyczne Jadwigi Chudzikowskiej. Jedno poświęca autorka losom Polaków na galerach tureckich po klęsce pod Cecora, drugie — przygodom Radziwiłła-Sierotki, podróżującego po Palestynie, Egipcie i Włoszech, trzecie — morskim rejsom Adama Mierosławskiego, brata znanego z powstania w r. 1848 na terenie Wielkopolski — Ludwika. LSW, str. 295, cena 18 zł.

Pracownicy poszukiwani

Inspektorat Państwowych Gospodarstw Rolnych w Sulechowie, ul. Zwycięstwa 21a, telefon nr 52, poszukuje na teren powiatu: Sulechów i Zielona Góra kierowników gospodarstw, specjalistów: rolników, mechaników, głównych księgowych, księgowych kasjerów oraz stażystów — z odpowiednim przygotowaniem. Mieszkania zapewnione. Warunki pracy wg UZP. W1794

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu — przyjmie do pracy niżej wymienionych pracowników: — inżyniera — mechanika — technologa na stanowisku kierownika sekcji przygotowania produkcji, — inżyniera komunikacji na stanowisko głównego dyspozytora ruchu, — inżyniera elektryka do wydziału warsztatów tramwajowych, — inżyniera ze specjalnością instalacji sanitarnych, względnie ekonomistę z wyższym wykształceniem na stanowisko kierownika działu inwestycji — w obu wypadkach wymagana jest dłużej praktyka w dziedzinie inwestycji, — praktyka lub technika elektryka z praktyką na stanowisku inspektora nadzoru w dz. inwestycji, — kierowców z I lub II kat. prawa jazdy na autobusy, — kandydatów na motorniczych z podstawowym wykształceniem.

Warunki pracy i pracy do omówienia w Dziale Ewidencji Osobowej i Szkolenia MPK w Poznaniu, ul. Głogowska 131. K1620

ZAKŁADY PRZEMYSŁU METALOWEGO H. CEGLIŃSKIEGO w POZNANIU PRZYJMĄ ZARAZ — EKONOMISTÓW Z WYŻSZYM I ŚREDNIM WYKSZTAŁCENIEM DO PRACY W DZIALE ZBYTU, INWENTYCH I ORAZ W STACJI MASZYN ANALITYCZNYCH. Zgłoszenia osobiste przyjmują Dział Ewidencji Osobowej, przy ul. Dzierżyńskiego 223/229, pokój nr 103. K1174

Przyjmie 2 czeladników piekarskich, technika budowlanego, referenta do produkcji rolniej w dziale zaopatrzenia, kierownika działu d/s produkcji i usług oraz sklepowego w branży spożywczej na sklep w okolicy Swarzędza. Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem: GS „Samopomoc Chłopska” w Swarzędzu, ul. Wrzesińska nr 8. K1300

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Reku, pow. Łobez, woj. szczeciński — zatrudni zaraz głównego księgowego. Wymagane wykształcenie średnie i co najmniej 3-letnia praktyka na tym stanowisku. Wynagrodzenie do 2.600 zł, mieszkanie rodzinne po okresie próbnym zapewnione. Szczegółowe informacje udziela Zarząd Spółdzielni telefonicznie, pisemnie lub osobiście. K1265

Spółdzielnia pracy poszukuje kierownika działu produkcji cylinderek strzykawkowych, starszego technika produkcji na stanowisko emisji dokumentacji warsztatowej. Oferty prosimy składać do Biura Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K1261.

St. referenta do Działu Administracyjno-Gospodarczego, kierownika Palarni Kawy — zatrudni Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego — Hurtownia w Poznaniu, plac Wolności 4, II piętro, pokój 14, tel. 545-86 i 87-74, wewn. 5. K1309

ZAKŁADY BUDOWY MASZYN CHEMICZNYCH w POZNANIU, UL. GÓRCZYŃSKA 38 — przyjmą do pracy: — OSTRZARZA, SZLIFIERZA oraz ROBOTNIKA MAGAZYNOWEGO. Omówienie warunków pracy i płacy w Dziale Kadr. K1187

DYREKCJA ZASADNICZEJ SZKOŁY MEDYCZNEJ ASYSTENTEK PIELĘGNIARSKICH P. C. K. W KROTOSZYŃ, UL. RAWICKA 1 ZATRUDNI ZARAZ 1 PIELĘGNIARKĘ DYPLOMOWANĄ NA STANOWISKO INSTRUKTOREK SZKOLNYCH ORAZ 1 PIELĘGNIARKĘ DYPLOMOWANĄ OD 1. V. 1963 R. Mieszkania 2-osobowe na miejscu. K1205

PREZYDIUM MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ w GORZOWIE Wlkp., ul. Sikorskiego nr 3/4, telefon 30-01 — zatrudni 2 PRACOWNIKÓW z wyższym wykształceniem ekonomicznym lub prawniczym. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K1210

ZAKŁAD BUDOWLANO-REMONTOWY PGR ORZE-SZKOWO, POCCZA KWILCZ, POW. MIĘDZYCHÓD — przyjmie zaraz do pracy: — MURARZY I ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH. Płaca według układu zbiorowego w budownictwie. 28909g

Gnieźnieńskie Miejskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego w Gnieźnie, ul. Tumka 3 — zatrudni zaraz: 1) inspektora kontroli wewnętrznej; 2) starszego księgowego — kosztowca. Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie z praktyką w przedsiębiorstwie przemysłowym. Warunki do omówienia. Zgłoszenia prosimy kierować pod w/w adresem. K1310

Prezydium PRN w Świebodzinie — zatrudni zaraz pracownika z wyższym wykształceniem ekonomicznym, prawniczym lub równorzędnym, na stanowisko przewodniczącego Powiatowej Komisji Planowania Gospodarczego. Uposażenie i warunki mieszkaniowe do omówienia na miejscu w Prezydium PRN. K1305



Dnia 7 marca 1963 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, najukochańszy tatuś, syn, zięć, szwagier i wujek, przeżywszy lat 41, sp.

Walenty Mazur

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 9 bm., o godzinie 11,50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni
ŻONA Z SYNEM, MATKA I RODZINA
30292g

Dnia 6 marca 1963 r. zakończył niespodziewanie swój pracowity żywot, nasz serdeczny i szanowany Kolega, długoletni wzorowy i ofiarny pracownik.

Nikodem Łagodziński

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 9 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

POP Dyrekcja Rada Zakładowa
Pracownicy
PRZEDS. SKUPU ZWIERZĄT RZEŹNYCH
W POZNANIU
K1822

Jan Garsztka

zasiadający, długoletni pracownik naszej Fabryki.

W Zmarłym tracimy sumiennego pracownika, szczerze oddanego pracy zawodowej.

Cześć Jego pamięci!
Żaloga Samorząd Robotniczy POP
Dyrekcja
POZNANSKIEJ FABRYKI WODOMIERZY
I GAZOMIERZY W POZNANIU
K1868

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE Nr 4

POZNAN, ul. Powstańców Wielkopolskich nr 2

uruchamia

od dnia 20 marca 1963 roku

DZIESIĘCIOMIESIĘCZNY KURS

DLA PRZYGOTOWANIA W ZAWODZIE MURARZA.

Warunki przyjęcia na kurs: ukończone 18 lat i dobry stan zdrowia. Przedsiębiorstwo zapewnia bezpłatnie zakwaterowanie, stałą pracę w akordzie i możliwość osiągnięcia wysokich zarobków. Kandydaci winni zgłaszać się osobiście względnie składać wnioski na piśmie do Działu Pracy i Płacy — Poznań, ul. Powstańców Wielkopolskich nr 2. K1859

OŚRODEK TRANSPORTU LEŚNEGO

w Gnieźnie, ul. Sienkiewicza 12a
WYDZIERŻAWI

zaraz na terenie miasta Gniezna

GARAŻ na dwa samochody osobowe

K1795

Hotel „Orbis-Bazar” w Poznaniu przyjmie: kelnera, pracownika do recepcji (mężczyznę), wymagane co najmniej średnie wykształcenie oraz znajomość dwóch języków zachodnich. K1481

Spółdzielnia Pracy Wzrostów Szklanych w Poznaniu, ul. Przemysłowa 35 przyjmie kierownika do prowadzenia samochodu osobowego marki „Warszawa”. K1262

P. P. O. N. „Centrala Nasienna”, Poznań, ul. Magazynowa 44 — przyjmie pracownika na stanowisko st. księgowego. Wymagane wykształcenie średnie oraz znajomość księgowości rejestrowej. Poszukuje się również gońca (chłopiec). Zgłoszenia prosimy kierować pod w/w adresem pisemnie, wzgl. osobiście. K1304

Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Kotlinie k. Jarocina przyjmą do pracy następujących pracowników: kierownika laboratorium — wymagane wyższe wykształcenie o kierunku chemicznym, pożądana znajomość mikrobiologii oraz odpowiednia ilość lat praktyki. Zapewniona jest mieszkanie w bloku zakładowym; 2 inżynierów na kierownicze stanowiska w ruchu — wymagane wykształcenie z zakresu technologii spożywczej; 1 majstra produkcji — z wykształceniem z zakresu przetwórstwa owocowo-warzywnego; 1 ekonomistę — z wykształceniem wyższym lub średnim. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Oferty prosimy składać pod adresem: Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Kotlinie, pow. Jarocin, woj. poznańskie, w terminie do dnia 15. III. 1963 r. K1864

Praca

Przyjmie ucznia do warsztatu slusarsko-mechanicznego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29059g.

Dorożka domu potrzebny. (Emeryci mają pierwszeństwo). Dzierżyńskiego 3, administracja. 29304g

Młodsza pomoc domowa potrzebna zaraz. Sell. Kasprzaka 56. 30018g

Uczeń krawiecki może się zgłosić. Czerwonej Armii 30 m. 1. 29328g

Ogrodnik dobry fachowiec, świadectwa oraz pracownik — przyuczony dojeżdżający — potrzebny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29364g.

Stolarza i ucznia przyjmie stolarnia. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29393g.

Specjalistkę do wykonywania apaszek i chusteczek okrągłą i obrobioną poszukuje prywatna pracownia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29399g.

Skupu włosów dokonuje zakład fryzjerski „Uroda”, Poznań, Wrocławska 6, wejście z Gołębiej. 29063g

Szafę cztero- lub trzydrzwiową kupię. Telefon 436-31. 29346g

Teresie Mazur

z powodu śmierci męża

Walentego Mazura kapitana rezerwy

wyrazy głębokiego współczucia składają

PRACOWNICY
WOJSKOWEJ KOMENDY WOJ. POZNAŃ
30256g

Katarzyna Wystraszewska

z domu Zielińska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 9 bm., o godzinie 11,30 na cmentarzu na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, USA. 30312g

Maria Nowicka

z domu Piasecka

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 10 bm., o godzinie 16,30 z kaplicy cmentarnej na Naramowicach.

RODZINA
Poznań, ulica Naramowicka 78. 30249g

Stanisława Antoszczak

z domu Gawrońska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 11 bm., o godzinie 12,15 na cmentarzu na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni
MĄŻ, CÓRKA, ZIĘĆ, WNUCZKA I RODZINA
Poznań, Poznańska 27. 30283g

Sprzedaż

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca: Brzozowski, Poznań, Czerwonej Armii 10. 29510g

Masyne do sycia pedalową „Singer” okazują się sprzedawać. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29373g.

Sprzedam wózek głęboki, nowoczesny, bardzo dobrym stanie. Poznań, Ściegiennego 75, I piętro. 29379g

Wózki dziecięce oraz szklanki, kieliszki tylko ozdobne poleca Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 29604g

Pianino krzyżowe, piąta metalowa tania sprzedam. Kramarska 17 m. 6. 30096g

Głowice do Lanza 25, inne części sprzedam. Jagodzińskiego, Oporów, poczta Wronki. 3873p

Sprzedam samochód „Syrena”, nowy z PKO. Leszno, Narutowicza 23, telefon 355. 4060p

Tapczan dwuosobowy wykonany na zamówienie oraz 2 fotele i biurko sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29385g.

Sprzedam tania Mercedes 200 z częściami zapasowymi. Poznań, Sikorskiego 40. 29390g

Tanio sprzedam traktor marki Farmall typ 35. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29455g

Lokale

Lokal przemysłowy około 120 m² na terenie powiatu poznańskiego wezmę w dzierżawę. Zgłoszenia telefonicznie 437-67. 28908g

Trzy pokoje zamienię na 1-pokojowe, duże, centrum. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29053g.

Bydgoszcz! Mieszkanie 3-pokojowe z wygodami zamienię na równorzędne 2-pokojowe w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29360g.

Przyjmę na pokój dwuosobowy studenta — ucznia blisko przystanku. Palacza 147 (od Grunwaldzkiej). 29480g

Bydgoszcz! Dwa pokoje z kuchnią, samodzielne, zamienię na pokój z kuchnią, samodzielne, lub kawalerkę w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29443g.

Nieruchomości

Dom 5-pokojowy i rodzinny, komfortowy, z ogrodem sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28966g.

Parcelę ul. Pogodna przy Chodźkowskiego ca 750 m² z prawem zabudowy sprzedam właściciel. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29255g.

Sprzedam prywatne gospodarstwo rolne, zabudowania dobre, 7 ha ornej, 2,5 łąki, 4 lasu (szkółka), dworzec (na miejscu). Adres wskazać Gromadzka Rada Narodowa Dąbrówka Wlkp., pow. Międzyrzecz. 3818p

Przeprowadzki miejscowe — zamieszcowe oraz wszelkie przewozy dokonuję samochodem. Telefon 643-72. 28941g

Wypożyczam porcelanę, nakrycia stołowe na każdą uroczystość. Poznań, Żydowska 33. 29603g

Mechanik elektryk z Poznania, który dnia 12 stycznia 1961 r. był w Zarach jest proszony o podanie adresu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3625p.

Podziękowanie! Panu Profesorowi Dr R. Drewsowi, Doc. Krokowiczowi, Dr R. Góralowi oraz Personelowi II Kliniki Chirurgicznej najserdeczniejsze podziękowania i wyrazy wdzięczności składa Jan Wasiniewski ze Szczecina. 3874p

Matrymonialne

Trzydziestolletni kawaler, wzrostu średniego, zapozna pannę do lat 27, celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29311g.

Wdowiec lat 44, zamożny, pozna panną, dobrą, ładną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3582p.

W dniu 6 marca 1963 r. zmarła po długiej chorobie

Maria Wieczorek

W Zmarłej stracił sumienną pracowniczkę, cenioną koleżankę, którą żegnamy z żalem, łącząc wyrazy głębokiego współczucia rodzinie.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 11 bm., o godzinie 14,15 na cmentarzu na Junikowie.

Cześć Jej pamięci!

Rada Zakładowa Dyrekcja Współpracownicy
P. P. H. „KONSUMY” W POZNANIU
30238g

Franciszek Kowalik

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 11 bm., o godzinie 13,15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona
ŻONA, CÓRKA I RODZINA
Poznań, Stary Rynek 43, Wrocław, Gostyń, Piaski. 30268g

dr med. Józef Dziurzyński

pik. W. P. w stanie spoczynku

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 11 bm., o godzinie 11,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O tym zawiadamiają
ŻONA, CÓRKA, SYN I RODZINA
Poznań, ul. Szyszkowskiego 10. 30295g

Stanisława Antoszczak

była wieloletnia przewodnicząca Rady Zakładowej Poznańskich Zakładów Wzrostów Korkowych, odznaczona Brązowym Krzyżem Zasługi i Odznaką Przewodnika Pracy.

W Zmarłej stracił sumiennego pracownika i cenioną koleżankę.

Cześć Jej pamięci!
Rada Zakładowa Dyrekcja P. O. P.
Rada Robotnicza
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 11 bm., o godzinie 12,15 na cmentarzu na Junikowie. K1867

Poznaniowi szczęście sprzyja

w Krajowej Loterii Pieniężnej

Główna wygrana **PÓŁ MILIONA ZŁ**

w lutym br. na los nr 67298

w kolekturze Polskiego Monopoli Loteryjnego

Poznań, ul. Wrocławska nr 25 a

K1742

Przetargi

Przedsiębiorstwo Państwowe Uzdrawisko Kamień Pomorski w Kamieniu Pomorskim, ul. Wojska Polskiego 2a, ogłasza PRZETARG na wykonanie poniżej wymienionych robót instalacyjnych: 1. urządzenie kuchni mechanicznej, 2. instalacji sieci zewnętrznej solanki, 3. zbiornik retencyjny solanki, 4. wentylację mechaniczną i tłumienie dźwięków, 5. sieci zewnętrznej odprowadz. wodę deszczową, 6. instalację sieci zewnętrznej kanalizacyjno-sanitarnej, 7. demontaż instalacji i kotłowni, 8. zbiornik borowinowo-parafinowy, 9. instalację przepompowni solanki, 10. montaż centralnej kotłowni, 11. instalację hydroforni wody pitnej, 12. zbiornik retencyjny z komorą, 13. centralne ogrzewanie i parę technologiczną, 14. instalację WK i CW, 15. sieć zewnętrzną wodociągową. Pełna dokumentacja projektowo-kosztorysowa jest do wglądu w Dziale Technicznym w Uzdrawisku. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Roboty instalacyjne”, prosimy kierować pod adresem Uzdrawiska do dnia 28. III. 1963 r. Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 1. IV. 1963 r. Terminy wykonania poszczególnych robót do uzgodnienia z inwestorem. Uzdrawisko zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K1513

Warsztaty Zasadniczej Szkoły Kolejowej w Poznaniu, ul. Przemysłowa 34a — ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie remontu kapitalnego następujących obrabiarek:

1. Wiertarka słupkowa Dz. III-4/c-19,
2. Wiertarka stołowa Dz. III-4/c-12,
3. Tokarka pociągowa TUE-35 Dz. III-4/c-62,
4. Tokarka pociągowa TUE-35 Dz. III-4/c-7,
5. Tokarka pociągowa TUE-35 Dz. III-4/c-14,
6. Strugarka poprzeczna Dz. III-4/c-69,
7. Miot sprężarkowy Dz. III-4/c-56.

Remont winien być wykonany do 30. XI. 1963 r. Dokumentacja (kalkulacje wstępne) do wglądu w Biurze Technicznym. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać w zalakowanych kopertach do skrzynki w sekretariacie Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych do dnia 23 marca 1963 r. Komisijne otwarcie kopert nastąpi w dniu 25 marca 1963 r. o godzinie 10 w Dziale Głównego Mechanika PZNF. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K1737

Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych w Lubaniu k. Poznania, ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie: izolacji cieplnoochronnej rurociągów wodnych i parowych na terenie Zakładu. Blizszych informacji na temat zakresu robót udziela Dział Głównego Mechanika PZNF — Luboń. Termin wykonania — 30 czerwca 1963 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać w zalakowanych kopertach do skrzynki w sekretariacie Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych do dnia 23 marca 1963 r. Komisijne otwarcie kopert nastąpi w dniu 25 marca 1963 r. o godzinie 10 w Dziale Głównego Mechanika PZNF. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K1696

Szpital M. S. W. ul. Łąkowa za pomysłowe przeprowadzenie ciężkiej operacji i troskliwą opieką w chorobie P. Dr. Ordynatora w Okręgu, P. Dr. Karmolińskiego, P. Dr. Galasowskiego, P. Dr. Matuziaka oraz Personelowi Oddziału Chirurgicznego składam wyrazy głębokiej wdzięczności. St. Szafran. 29318g

W dniu 6 marca 1963 r. zmarła po długiej chorobie

Maria Wieczorek

W Zmarłej stracił sumienną pracowniczkę, cenioną koleżankę, którą żegnamy z żalem, łącząc wyrazy głębokiego współczucia rodzinie.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 11 bm., o godzinie 14,15 na cmentarzu na Junikowie.

Cześć Jej pamięci!

Rada Zakładowa Dyrekcja Współpracownicy
P. P. H. „KONSUMY” W POZNANIU
30238g

Franciszek Kowalik

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 11 bm., o godzinie 13,15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona
ŻONA, CÓRKA I RODZINA
Poznań, Stary Rynek 43, Wrocław, Gostyń, Piaski. 30268g

dr med. Józef Dziurzyński

pik. W. P. w stanie spoczynku

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 11 bm., o godzinie 11,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O tym zawiadamiają
ŻONA, CÓRKA, SYN I RODZINA
Poznań, ul. Szyszkowskiego 10. 30295g

Stanisława Antoszczak

była wieloletnia przewodnicząca Rady Zakładowej Poznańskich Zakładów Wzrostów Korkowych, odznaczona Brązowym Krzyżem Zasługi i Odznaką Przewodnika Pracy.

W Zmarłej stracił sumiennego pracownika i cenioną koleżankę.

Cześć Jej pamięci!
Rada Zakładowa Dyrekcja P. O. P.
Rada Robotnicza
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 11 bm., o godzinie 12,15 na cmentarzu na Junikowie. K1867

KINA

CHODZIEZ — „Pan bez mieszkan- kania”, CZARNKÓW — „Dy- li- zans”, GNIEZNO — Polonia: „Od Apeninów do Andów”, „Owcy pęd”, GOSTYN — „Głos z tamte- go świata”, JAROCIN — „Głos z tamtego świata”, KALISZ — Kos- mos: „Między brzegami”, Oaza: „Przygody Hucka”, Stylowe: „Aby kwitło życie”, „Pięty wy- dział”, Wolność: „Miłość i gniew” KEPEO — „I ty zostaniesz Indian- ninem”, „Komedianti”, KOŁO — „Cztery serca”, KONIN — Ener- getyk: „Rodzina Mielcarów”, Górniki: „Serce i szpada”, KOS- CIAN — „Kapral z Madagaskaru” KROTOSZYN — „O dwóch takich co ukradli księżyc”, „Złoto”, — LESZNO — „Rio Bravo”, MIE- DZYCHÓD — „Salwa o świcie”, NOWY TOMYŚL — „Kozacy”, — OSTROWO — Roma: „Czternaście dni”, Słońce: „Dziewczęta”, O- STRZESZÓW — „Anatomia mor- derstwa”, PŁA — Iskra: „Gdy byliśmy młodzi”, Milenium: nie- czynne, PLESZEW — „Stokrotka” RAVICZ — „Rosemarie wśród milionerów”, SŁUPCA — „Spół- nienie przechodnie”, SRĘM — „Z ręk do rąk”, ŚRODA — „Czyste niebo”, TRZCIANKA — „Gwiez- dy nigdy nie umierają”, TUREK — „Vera Cruz”, WĄGROWIEC — „Tygrysy na pokładzie”, WOL- SZTYN — „Jutro premiera”, — WRZEŚNIA — „Karmazynowy pirat”.

RADIO

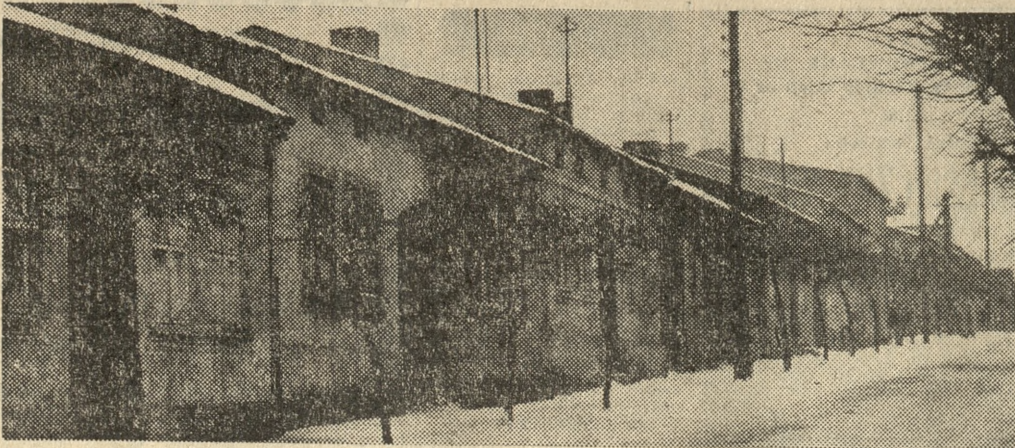
SOBOTA
WARSZAWA I: 6.50 — Muzyka; 7.45 — Dla dzieci; 8.50 — „Ro- z- mowy na tematy prawne”; 9 — Dla klas III i IV; 9.20 — Kon- cert; 10.10 — Mówi Technika; 10.25 Mistrzostwa świata; 11 — Dla klasy VIII; 11.30 — „Na weselo”; 11.50 — Z cyklu: „Rodzice a dzie- ko”; 12.30 — „Ubezpieczenie o wsi — wieś o ubezpieczeniach”; 13 — Dla klas III i IV; 13.20 — Koncert rozrywkowy; 14 — „Zagadka lite- racka”; 14.30 — Gra Polska Ka- pela; 15.10 — „Sportowcy wiejski na start”; 15.25 — Mój program na antenie; 16.05 — Z życia ZSR; 16.35 — Program młodzieżowy „Ambicje i starty”; 17.05 — Aud. ośrodka Badań Opinii Publicznej; 17.15 — Koncert muzyki popular- nej; 18 — „Gaiki antymolowe”; 18.20 Korespondencja z zagranicy; 18.30 — Kurs nauki j. franc.; 18.45 Kabarek reklamowy; 19.05 — „Wędrowni muzyczne po kraju”; 19.30 — Transmisja koncertu roz- rywkowego; 22 — Muzyka; 22.15 „Echa Festiwalu europejskich”; 22.30 — Gra Zespół Instrumental- ny Jerzego Haralda; 23.10 — Or- kiestry rozrywkowe i soliści.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 23.
POZNAN: 7.50 — Muzyka; 9.20 Aud. aktualna; 9.45 — Kurs nauki j. ros.; 10 — Włoskie melodie i piosenki; 10.40 — „Dab, wia i rze- ka”; 11 — Koncert chopinowski; 11.30 — Serenady orkiestrowe; 12.15 — Zespoły akordeonowe; 12.50 — Audycja aktualna; 13 — Melodie rozrywkowe; 13.10 — Po- lihimnia na prowincji; 14.30 — „Z notatnika reportera”; 14.45 — Dla dzieci; 15 — Muzyka popular- na; 15.30 — Dla dzieci; 16.25 — Sport; 16.30 — Na fali mel.; 17.12 Aud. aktualna K. Łącznego; 17.25 Mel. tan.; 18.30 — Fel. M. Jorsta; 19.30 — „Matysławskie”; 21.27 — Sport; 21.45 — Gra Zespół J. Mi- liana; 22 — Trzy po trzy Zespo- ły Dźwięk; 22.45 — Muzyka; 23 — Gra Orkiestra Tan. PR; 23.30 Muzyka taneczna.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

NIEDZIELA
WARSZAWA I: 7.20 — Muzyka; 8.30 — „Przełom muzyczny ty- godnia”; 9.20 — Wolfgang Ama- deusz Mozart: 6 kontredansów K. V. 462; 9.30 — Magazyn Wojskowy 10 — Dla dzieci; 10.20 — Koncert zyczeń; 11.40 „Jeszcze raz o ewo- lucji człowieka”; 12.10 — Z cyklu „Plamy na mapie”; 12.20 — Pio- senka miesiąca; 12.50 — Kiermasz muz.; 13.30 — „Rozmowy z posła- mi”; 13.40 — „Swojskie melodie”; 14 — Muzyka rozrywkowa; 14.30 — „W Jezioranach”; 15 — „Jarmark cudów”; 16.05 — Tyg. przegląd wy- darzeń międzynarodowych; 16.20 — Słuchowisko wg. komedii A. Ostrowskiego „Kto szuka ten znaj- dzie”; 17.40 — Muzyka tan.; 18 — Wyniki „Toto-Lotka”; 18.05 — Koncert estradowy; 18.55 — Mi- strzostwa świata w hokeju na lod- zie Polska — Anglia; 19.30 — Muzyka; 20.25 — Sport; 20.30 — „Matysławskie”; 21 — Wieczory muz.; 22 — Gra Orkiestra Tan. PR 22.40 — Dialog o poezji; 23.10 — Gra orkiestry rozrywkowe.

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23.
POZNAN: 8.10 — „Z piosnecką i gawędą...”; 8.35 — „Radioproble- my”; 8.50 — Koncert solistów; 9.20 — Fel. literacki; 10.30 — „Pan Ta- deusz” — fragment poematu A. Mickiewicza; 11 — Wirtuoz muz. rozr.; 11.20 — „Zespół Dźwięka”; 11.40 — Słuchamy muzyki lu- dowej; 12.10 — Smetana: Poemat symf.; „Szarka”; 12.20 — Estrada poetycka; 12.40 — Sprawozd. z me- czu piłk. „Lech” Poznań — „Gór- nik” Zabrze; 13 — „Ludzie, wśród których żyjemy”; 13.30 — „Mos- kwa z melodią i piosenką słucha- czom polskim”; 14 — Poznański koncert zyczeń; 14.58 — „Kozioł- ki”; 15 — Dla dzieci; 16.30 — Kon- cert chopinowski; 17.05 — Felie- ton; 17.15 — Śpiewa „Warszawa”; 17.30 — „Podwieczorek przy mi- krofonie”; 19 — „Klub 60”; 19.32 — Muzyka; 20 — Rewia piosenek; 20.30 — „Koziołki”; 21.22 — Sport; 21.25 — Fel. J. Mańkowskiego p.



Miasteczko za górą, za lasem...

Zdanie w tytule nie jest wstępem do żadnej bajkowej opowieści. Przeciwnie, chodzi o pokazanie aktualnych

Młodzież interesuje się swoim regionem

Ostatnio w ostrzeszowskim liceum odbyło się spotkanie przewodniczącego Powiatowej Komisji Planowania Gospodar- czego z młodzieżą, która w ro- ku bieżącym przystąpi do skła- dania egzaminu dojrzałości. Chodziło o zapoznanie mło- dzieży z planem i budżetem powiatu. Przewodniczący PKPG opowiadał w jaki spo- sób i na podstawie jakich roz- porządzeń opracowuje się plan gospodarczy oraz co na tere- nie powiatu w roku bieżącym będzie realizowane. Młodzież żywo interesowała się planem rozwoju powiatu. (hp)

Ze Słupcy

42 koła TSŚ

W powiecie słupskim działała obecnie 42 koła Towarzystwa Szkoły Świeckiej. Przy zarządzie powiatowym Towarzystwa działa koło prelegentów, którzy prowa- dzą odczyty o tematyce wycho- wawczej. W stadium organizacji znajduje się obecnie Uniwersytet dla Rodziców przy szkole podsta- wowej w Ostrowitym.

Za dobrą pracę — telewizor

Świetlica gromadzka w Kątach (pow. Słupca) za wyróżniającą się pracę otrzymała ostatnio telewi- zor. Za ten cenny dar mieszkańcy wioski Kąty składają serdeczne podziękowanie Wydziałowi Kul- tury Prezydium WRN w Pozna- niu.

Obecnie w powiecie słupskim pięć świetlic gromadzkich ma te- lewizory.

Strażackie kina

Ochotnicza Straż Pożarna w Cie- ninie Kościelnym w ub. roku przy pomocy miejscowego społeczeń- stwa zbudowała świetlicę i remizę strażacką. Koszt budowy wyniósł około 700.000 zł.

Z początkiem tego roku z wia- snych funduszy zakupiono dźwię- kowy aparat filmowy. Kina OSP powstaną także w miejscowości: Ostrowitym, Kowalewie i Trąbczynie. (tor)

„O sprawach kultury”; 21.40 — Koncert Poznańskiej Piętnastki Radiowej; 22.25 — Sport; 22.30 — Muzyka taneczna.

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

TELEWIZJA

SOBOTA

POZNAN I PROGR. OGÓLNOP.
9.55 — Botanika dla szkół dla kl. X; 10.25 — Przerwa; 10.55 — Pro- gram dnia (lok.); 17 — Wiadomo- ci dziennika TV; 17.05 — Konkurs dla dzieci „5 milionów”; 18.05 — „Gawędy wilków morskich”; 18.20 — Magazyn „Klasy”; 18.55 — Mi- strzostwa świata w hokeju CSRS — USA (Sztokholm); 20.20 — „Do- branoc”; 20.25 — Dziennik; 20.55 — „Echo Tygodnia” (lok.); 21.10 — Estrada filmowa; 21.30 — Mu- zyczny program rozrywkowy; 22.50 — Wiadomości dziennika TV.

NIEDZIELA

POZNAN I PROGR. OGÓLNOP.
9 — TV Kurs Rolniczy — „Lucer- na i kukurydza”; 10 — Program dla dzieci: Występ Młodzieżowe- go Zespołu Pieśni i Tańca; 12.50 — Sprawozdanie z międzynarodo- wych zawodów narciarskich o Me- morial Bron. Czecha i Heleny Ma- ruszowskiej; — Konkurs skoków; 15 — Niedzielnia Biesiada; 15.45 — Program dla dzieci: „Śmieję się z siebie”; 16.20 — Wyniki losowa- nia „Koziołków”; 16.30 — „Kajtuś rozmawia z dziećmi”; 16.40 — Ma- dy Teatr TV: — komedie Aleksa- dra Fredry „Pan Benet”; 17.20 — Film krótkometrażowy; 17.40 — „Chwila wspomnień” — kroniki lat dawnych (W-wa); 18.10 — Te- lturnie „Licytacja”; 19.10 — „Kwadran recenzenta”; 19.30 — Dziennik; 20 — Program rozryw- kowy; 21.40 — Sportowa Niedzie- la (W-wa). (got)

problemów miasteczka, do któ- rego zawiódła nas ostatnio re- porterska wędrówka. Leży ono z dala od głównych szla- ków komunikacyjnych, a na- zywa się Zagórow. Dojechać tam można autobusem lub ko- lejką wąskotorową z Jarocina. Tę ostatnią wykorzystuje się raczej do przewozu towarów, mieszkańcy korzystają ze znacznie dogodniejszej komu- nikacji autobusowej. Zagórow znajduje się w granicach powiatu słupskiego. Od miasta powiatowego dzieli go 15 km, do stolicy pobliskiego zagłę- bia konińskiego odległość wy- nosi 32 km.

Właśnie sąsiedztwo nowego okręgu przemysłowego ma dla Zagórowa niebagatelne zna- czenie. Specjalny autobus z Konina odwozi i przywozi co- dziennie kilkudziesięciu miesz- kańców miasteczka, którzy w kopalni i elektrowni znaleźli zatrudnienie. Na miejscu nie ma bowiem tyłu zakładów pracy, aby można wszystkim zapewnić pracę. Niewiele bo- wiem osób spośród 2700 miesz- kańców mogą przyjąć miejsce- woze zakłady pracy. Policzyć je można dosłownie na palcach jednej ręki: Gminna Spół- dzielnia, warsztat szewski Po- wiatowej Spółdzielni Usług Wielobranżowych, Młyn Go- spodarczy i kilka prywatnych warsztatów rzemieślniczych. Jest też w granicach miasta kilkanaście gospodarstw rolni- czych, ale to nie rozwiązuje problemu.

Miasteczko, ma stałe kino „Odrodzenie”, bibliotekę pu- bliczną, dobrze wyposażony ośrodek zdrowia, trzy świe- tlice, z których najwytworniej pracuje świetlica koła wędka- rskiego oraz Łazienki Miejskie.

Sądzić by można: małe mia- stečko — małe kłopoty. Mie- szkańcom większych ośrodków problemy Zagórowa rze- czywiście wydawać mogą się błahie. Innego zdania jest jed- nak przewodniczący Prezy- dium miejscowej Miejskiej Ra- dy Narodowej — Eugeniusz Dropiński. Zarówno on jak wszyscy mieszkańcy z niecier- pliwością oczekują otwarcia budowanej obecnie nowej szkoły podstawowej. Dotych- czas mieściła się ona w trzech budynkach, nie bardzo zresztą wygodnych. Troską zagórow- skich działaczy jest nie tylko planowana budowa domu kul- tury, rozszerzenie ogródków działkowych czy założenie upragnionego wodociągu. W rozmowie z reporterem — ja- ko nie mniej ważną sprawę — podkreślają estetyczny, czysty wygląd miasteczka. Pierw- szym ale nie ostatnim osiągnięciem w tej dziedzinie jest przebudowanie ulicy Nowej. Upiększanie miasta, to bez przesady „hobby” wszystkich zagórowian, większość prac w

Nowe placówki handlu

Zgodnie z założeniami inwesty- cyjnymi Ministerstwa Handlu We- wnętrznego, jeszcze w bieżącej f- lacie kilka miejscowości koni- skiego-tureckiego zagłębia przemy- słowego otrzyma nowoczesne pla- cówki handlowo-usługowe. M. in. w centrum Nowego Konina prze- widziano budowę wolnostojącego pawilonu spożywczego z barem mlecznym i piekarnią (obiekt o łącznej powierzchni 1.200 m kw.) oraz domu odzieżowego, który od- dany zostanie do użytku jeszcze w bieżącym roku. Konin i Turek otrzymają ponadto nowoczesne masarnie. W Kole powstanie z kolei wielobranżowy pawilon han- dlowy, a w Kłodawie zakład ga- stronomiczny na 180 miejsc oraz piekarnia.

Warto dodać, że w pierwszych latach następnej 5-latki w Nowym Koninie MHW przewidziało budo- wę dalszych obiektów handlo- wych. Będą to placówki artyku- łów przemysłowych o pow. 2.500 metrów kw. W jednym z pawilo- nowych znajdzie pomieszczenie bar szybkiej obsługi i restauracja.

tej dziedzinie wykonuje się bowiem czynnym społecznym. Dużą pomocą w realizacji po- czynań rozwojowych Zagóro- wa będzie opracowany nieda- wno plan perspektywiczny, którego datę docelową stano- wi rok 1980.

Spacerując po Zagórowie w towarzystwie przewodniczą- cego Dropińskiego, który spe- łniał rolę naszego przewodni- ka, doszliśmy do wniosku, że to naprawdę sympatyczne mia- stečko. Z takim wrażeniem opuszczaliśmy jego wąskie i pagórkowate uliczki, wzdłuż których stoją rzędy prostoką- tnych parterowych domów, przypominające z daleka pro- stokątne klocki, poukładane jeden na drugim.

Tekst i zdjęcie:

MIROSŁAW IDZIOREK

Ostrowskie „Echo” śpiewa 40 lat

W tym miesiącu mia 40 lat od powstania Chóru Męskie- go „Echo” w Ostrowie, którego założycielami byli za- sługni śpiewacy: pierwszy prezes Leopold Rudawski, „ze- lazny” sekretarz Adolf Kozbił, dyrygent po dziś dzień i dusza chóru prof. Franciszek Kowalski, Wacław Suszycki i wielu innych. Znany i ceniony zespół zyskał sobie zasłu- żone uznanie społeczeństwa dzięki swym wysokim walorom artystycznym.

„Echo” pod kierownictwem artystycznym Franciszka Ko-

W Lesznie powstanie Oddział WTK

Ostatnio odbyło się w Lesz- nie zebranie informacyjno- organizacyjne przed powoła- niem w tym mieście Powiatowe- go Oddziału Wielkopolskie- go Towarzystwa Kulturalne- go.

Na zebraniu podjęto uchwa- lę, że powiatowa konferencja, powołująca władze Oddziału WTK zostanie zorganizowana w połowie bieżącego miesiąca. Jednym z głównych zadań le- szczyńskiego oddziału będzie zajmowanie się przede wszyst- kim szeroką popularyzacją osiągnięć kulturalnych szcze- gólnie w środowisku wiejs- kim. (R)

Kronika POZNANSKA

● Podobnie jak w innych miejscowościach również w stolicy Wielkopolski głównym zainteresowaniem cieszyły się wczoraj uroczystości organi- zowane z okazji „Dnia Ko- biet”. Prawie we wszystkich większych zakładach pracy od- bywały się specjalne imprezy dla pań. Kwiatami oblega- ne były przez tłumy mężczyzn, tak samo zresztą sklepy ze słodyczami. Prezydium RN m. Poznania zorganizowało spe- cjalny koncert, na którym wy- stąpił zespół Marynarki Wo- jennej z Gdyni.

● Przygotowania do XXXII Międzynarodowych Targów Poznańskich są coraz inten- sywniejsze. W tym roku Poz- nań spodziewa się przyjazdu 10 tys. gości zagranicznych. Aby zapewnić im należyłą ob- sługę powołano stałe Biuro Obsługi Cudzoziemców podle- gające „Orbisowi”.

● W tym roku rozpocznie się w Poznaniu budowę 15 no- wych szkół. Pięć z nich będzie Pomnikami Tysiąclecia.

● 13 pracowników nauko- wych Akademii Medycznej otrzymało w tym roku sty- pendia na studia zagraniczne. (mi)

Znak dobrych usług

Za szybą okna wystawowego punktu usług szewskich jarocińskiej spółdzielni inwalidów „Współpraca” wid- nieje ciekawa metalowa wywieszka. Grubo kuty w bia- tym metalu sztyldzik głosi, że mistrzów tutejszego warszta- tu obdarzono mianem „godnych najwyższego zaufania”. Ów sztyldzik jest „znakiem gwarancji dobrych usług”. Podobny znak można ujrzeć w Ostrze- szowie w tamtejszej spółdziel- ni inwalidzkiej „Pomoc”.

Na wzór „znaku jakości” dla towarów wysokiego gatunku (lub znaku Q dla klasy świa- towej) — wprowadzono ostat- nio podobną klasyfikację dla zakładów usługowych. Cel ten sam, a i zapewne efekty będą podobne. Chodzi o wyróżnie- nie dla tych punktów usługo- wych, które mają na uwadze coraz sprawniejszą obsługę klientów.

Staranie o „znak gwarancji dobrych usług” bardzo się opłaci. Spółdzielcy, którzy zdo- będą takie wyróżnienie korzy- stają z wielu przywilejów. Przysługuje im wyższy udział w podziale czystej nadwyżki (zysków), wyższe wynagrodze- nie, pierwszeństwo w świad- czeniach socjalnych itp. Za- kłady takie mają priorytet dla opatrzenia, inwestycji, środ- ków transportu itp.

Wyróżnienia takiego nie zdo- bywa się łatwo. Punkt usłu- gowy musi odznaczać się wy- soką jakością usług, termino- wością, wysoką umiejętności- sciami personelu, dobrym wy- posażeniem w maszyny, czy- stością, kulturalną obsługą itp. Wszystkie te zalety muszą poświadczyć i zaopiniować liczne instytucje jak Prezy- dium PRN, WRN, Związki Za- wodowe. OZSI.

Wymogom tym sprostały wspomniane już zakłady usłu- gowe w Jarocinie i Ostrzeszo- wie. Oby takich było jak naj- więcej. (na)

Film o Obrzycku

Wytwórnia Filmów Dokumen- talnych przygotowująca film o wzorowym wiejskim ośrodku zdrowia postanowiła nakręcić go w Obrzycku pow. Szamotuły. W miejscowości tej bawiła ostatnie grupa reżyserów i operatorów filmowych, którzy zapoznali się z działalnością Ośrodka Zdrowia i przekonsultowali tam posze- rzone fragmenty scenariusza no- wego filmu. Obecnie w Obrzycku oczekuje się przyjazdu całej eki- py WFD. (got)

Wzorowy ośrodek zarowia w pow. wągrowieckim

W Skokach dokonano gene- ralnej przeróbki pomieszczeń tamtejszego Ośrodka Zdro- wia. Rozebrano piece kaflowe i założono centralne ogrzewa- nie, a także wodociąg i kana- lizację.

Przy okazji urządzono w bu- dynku dwa mieszkania dla pielęgniarek. W Ośrodku Zdro- wia w Skokach pracuje dwóch lekarzy medycyny i dwóch le- karzy stomatologów. Ośrodek jest dobrze wyposażony w sprzęt medyczny oraz dyspo- nuje karetką sanitarną.

Ośrodek Zdrowia w Sko- kach obok pokrewnej placów- ki w Wapnie jest jednym z naj- lepiej urządzonych w powie- cie wągrowieckim. (Kw)

Przed mikrofonem radiowęzła o dziejach regionu

Komitet Redakcyjny Radio- węzła we Wrześni zaznaja- mia swoich słuchaczy z historią regionu wrzesińskiego. Temu zagadnieniu poświęcił szcze- gólną uwagę p. Antoni Ciszak, gorliwy badacz historii regio- nu i zbieracz wszelkich cieka- wostek z dawnej historii. Prze- wertował wiele dokumentów w różnych archiwach, studi- wał wiele książek, zbadał lic- ne księgi itd., aby zebrać jak- najwięcej materiałów histo- rycznych. Trzeba tu wspom- nieć o zebraniu wielu doku- mentów i fotografii dotyczą- cych sławnego strajku szkol- nego dzieci wrzesińskich w 1901 r., które p. Ciszak zgromadził dla Muzeum Regional- nego we Wrześni. (K. St.)

APROKI tygodnia

Na szlaku kolejowym między Chwałkowem a Lednogorą (pow. Gniezno) zdarzył się tragiczny wypadek. Parowóz najechał idą- cego torami Stanisława Czysz- kowskiego, który poniósł śmierć na miejscu.

* W Sieciechowie (pow. Kalisz) podczas czerpania wody pośliznął się i wpadł do studni 58-letni Jo- zef Judasz. Nieszczęśliwy utopił się.

* Na szosie wiodącej z Pleszewa do Jarocina został przejechany Marian Mieleczarek, który zmarł w wyniku dokonanych obrażeń. Kierowca nie udzieliwszy ofierze katastrofy pomocy — zbiegł. Do- chodzenie prowadzi KP MO w Ple- szewie.

* W Krotoszynie przy ul. Ostrow- skiej autobus PKS potrącił 5-let- nią Stanisławę Dole, która prze- biegła jeźdźnią. Dziewczynka do- znała ciężkich obrażeń.

* W Grodzisku (pow. N. Tomyśl) takśówka zderzyła się z autobu- sem PKS — Leszno. Kierowca sa- mochodu Władysław Musielak i je- go żona zostali ciężko ranni.

* W Dąbrowicach (pow. Koło) ciężarówka potrąciła motocyklistę — Kazimierza Ruska. Doznał on ciężkich obrażeń.

* Od pozostawionego kokosownika powstał groźny pożar w obornie- kiej cegielni. Spaliła się suszar- nia, straty — ok. 1,5 mln. zł. (ak)